Nr 260. **Dnia 18 listopada.** **Piątek.** **Dnia 6 (18) listopada 1881 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Maksyma Biskupa.
Jutro: ś. Elżbiety Ks. Lugd. W.
Niedziela: ś. Feliksa Walezjusza W.
Poniedziałek: *Ofiarowanie N. Marji P.*

Wschód słońca o godzinie 7 minut 27. Zachód „ „ 4 „ 3
Długość dnia godzin 8 minut 36. Ubyło „ „ 9 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Cecylji P. M.
Środa: ś. Klemensa P. M.
Czwartek: ś. Jana od Krzyża Wyzn.
Piątek: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję oktawy tygodniowej uroczystości św. Stanisława Kostki, odbędą się przedostatnie odpustowe Nieszpory w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie też nazajutrz ukończonym zostanie obchód rzeczonej uroczystości całodziennem solennem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W dniu jutrzejszym też, jako w uroczystość św. Elżbiety, odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele parafialnym we wsi Powsinie, w połączeniu z odpustem zupełnym.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 16-go listopada.— *Sowremiennyja Izwiestia* w taki sposób wypowiadają swoje zapatrywania na dzisiejsze polityczne położenie Austrji: „Gdyby przedstawiciel rosyjski w samej rzeczy był odwołany i gdyby przeciw służbie wojskowej w Bośnji wraz ze składaniem przysięgi cesarzowi austrjackiemu z naszej strony nastąpił był stanowczy protest, to Austrja zastanowiłaby się jeszcze i bądźcobądź odłożyła dalsze swoje plany zaborcze, a ludy nad Dunajem i pod Bałkanami nabrałyby ducha. Ale teraz droga już przed nią otwarta. Robi częściowe próby, widzi że jej się udaje i idzie dalej. Zajmie Serbję, posunie się na Nowy Bazar— a to nawet przewidziane traktatem. Dalej w Macedonji i Albanji wywołać nieporządki nietrudno— i jeszcze jeden krok naprzód zrobiony. O wszystkiem tem wiemy, wszystko to pamiętamy; ale pamiętamy też do czego doprowadziła taka polityka“.

Petersburg 16-go listopada.—Według doniesienia gazety *Porjadok*, w zeszłym tygodniu Porta poleciła swoim przedstawicielom przy dworach europejskich, zakomunikować tym dworom, że wbrew paragrafowi 11 traktatu berlińskiego, naddunajskie twierdze w Bułgarji nietylko nie zostały zburzone, ale owszem jeszcze bardziej ufortyfikowane. Tak np. fort ruszczucki Lewant-Tabia został zaopatrzony w znaczną ilość broni, zapasów wojennych i uzbrojony działami Kruppa. Ostatniemi czasy pobudowano w Ruszczuku koszary na 400 ludzi. Porta prosi mocarstwa, aby domagały się w Sofii wykonania § 11-go traktatu berlińskiego.

Petersburg 16-go listopada. — Z Paryża donoszą do gazety *Nowoje wremja*, że członkowie socjalistycznego kongresu wystąpili do paryskiej rady municypalnej z podaniem, aby miasto wyznaczyło pomieszczenie na posiedzenia piątego kongresu, mającego odbyć się w Paryżu 15-go grudnia. Rada municypalna zaleciła oddzielnej komisji danie opinji w tym przedmiocie.

Paryż 15-go listopada. — Barodet przedstawił izbie deputowanych niezmiernie praktyczny wniosek. Proponuje on mianowicie, aby komisja złożona z 22 członków zajęła się ugrupowaniem i zsumowaniem wszystkich obietnic, programów i *professions de foi*, jakie odniosły zwycięztwo na ostatnich wyborach prawodawczych. Tym sposobem otrzymać można wierny obraz reform, jakich pragnie większość ludności. Jestto rzeczywiście oryginalny pomysł, w jaki sposób rząd winien układać program swojej działalności. Długoletnie doświadczenie parlamentu francuskiego przekonało już naród, jak dalece kruchym i nietrwałym jest ustrój państwowy, oparty na niepewnej podstawie wymagań i dążeń jakiejkolwiek jednej partji.

Ogólna kasa emerytalna
dla służby dróg żelaznych.

Kwestja ogólnej kasy emerytalnej dla służby wszystkich dróg żelaznych jest dziś na porządku dziennym i obudza tak powszechne zajęcie, że niepodobna nie zapoznać się z nią bliżej, zwłaszcza mając przed sobą nadesłany w tych dniach do ministerjum komunikacyj do zarządów dróg żelaznych, gotowy już w najdrobniejszych prawie szczegółach projekt tej nowej instytucji.

Dla dokładnego ocenienia, o ile projektowana kasa może być odpowiednią i korzystną dla pracowników kolejowych, przejrzyjmy naprzód główne zasady wzmiankowanego projektu, poczem następnie przystąpimy do uwag, jakie się w kwestji powyższej nastręczyć mogą.

Zadaniem tej ogólnej kasy emerytalnej, jak innych podobnych jej instytucyj, będzie przyznawanie i wypłacanie wychodzącym ze służby, lub rodzinom pozostałym po zmarłych urzędnikach i oficjalistach wszystkich dróg żelaznych państwowych, to jest oddanych do użytku publicznego, dożywotnich pensyj emerytalnych lub jednorazowych zasiłków.

Fundusze mające zasilać kasę przeznaczoną dla zadośćuczynienia powyższym celom czerpane będą z następujących źródeł:

1) Z potrąceń w stosunku 6% od pobieranych przez osoby zostające w służbie dróg żelaznych płac etatowych, wiorstowego, premjów za oszczędności i innych stałych dodatków, z wyjątkiem djet za wyjazdy, opłat za lokale i t. p.

2) Z jednomiesięcznych podwyżek płac.

3) Z zapomóg wnoszonych do tej kasy przez towarzystwa drogowe, wynoszących drugie tyle, co osiągniętem będzie z powyższych potrąceń.

4) Z procentów i zysków od tychże funduszów.

5) Z opłat pobieranych za wywieszanie w salach dworców pasażerskich ogłoszeń, za prawo sprzedaży na dworcach książek i pism perjodycznych: wreszcie

6) Z kar pieniężnych, z dobrowolnych ofiar, z dochodu osiągniętego ze sprzedaży zagubionych przedmiotów, oraz z nieodebranych w ciągu lat dwóch nadpłat transportowych, a w ciągu lat dziesięciu procentów i dywidendy od akcyj i obligacyj, jakoteż pensyj i dodatków.

Uczestnikami ogólnej kasy emerytalnej mają być obowiązkowo wszyscy urzędnicy, czyli ajenci, oraz oficjaliści drogowi, naczelnicy i nauczyciele szkół technicznych drogowych, oraz etatowi lekarze, aptekarze i felczerowie, w wieku od lat 18-tu do 45-ciu włącznie.

Uczestnik przechodzący ze służby jednej drogi do drugiej traci sześć miesięcy, które z ogólnej liczby lat, nadających prawo do pensji emerytalnej, potrącone mu będą.

Czas pozostawania w służbie drogi żelaznej za wynagrodzeniem djetalnem nie daje prawa do uczestniczenia w kasie emerytalnej; po otrzymaniu jednakże posady etatowej, uczestnikowi kasy może być czas wzmiankowany zaliczony do służby emerytalnej, jeżeli za lata poprzednie wniesie do kasy 12%, z procentami składanemi od pobieranej pensji.

Urzędnicy i oficjaliści etatowi, którzyby życzyli sobie przystąpić do nowej ogólnej kasy, z prawami za wysłużone, przed zorganizowaniem tejże kasy, lata, obowiązani będą opłacić za cały czas poprzedniej służby po 12% z procentem składanym od przeciętnej pensji, wynalezionej z zestawieniem dotychczasowych płac przez nich pobranych.

Osobom, które nowo-zorganizowana kasa zastanie na służbie, po ukończeniu przez nich 45 lat życia, lub też w tym wieku rozpoczynającym służbę na drodze żelaznej, stosownie do woli, służy prawo uczestniczenia w stowarzyszeniu kasy emerytalnej, lecz nie jest ono dla nich obowiązkowem.

Złoty zegarek.

NOWELLA

A. Ch.

Czy widzicie? tam! na Krakowskiem-Przedmieściu stoi przed wielkiem zwierciadlanem oknem ozdobnego magazynu, dziecię małe...

Dziesięć lat liczy chłopak, wygląda jednak na młodszego, takie to wątłe, słabe... cera twarzy blada, jak wosk przezroczysta, wpośród niej, jak żuczki, gdy usiądą na róży białej, błyszczą piwne oczęta. Teraz zda się chcą one z jam wyskoczyć, z taką uwagą pożądliwą skierowały się w jeden punkt przed siebie. Smutne to wejrzenie, czuć w niem niemą, tęskną skargę, a źródło jej, żądza niepokonana. Sądząc z wyrazu twarzy, możnaby pomyśleć, że w tej chwili rozstrzyga się kwestja życia i śmierci...

Śnieg drobny prószy, wszystko dokoła okrywa się całunem białym, a wiatr zimowy, nieubłagany wróg nędzy, świszczy tęskno, przejmuje dreszczem chłopaka. Ach, jak zimno!... Napróżno przestępuje on z nogi na nogę, stuka jedną o drugą, gdy obuwie podarte, ruch nie ociepli ziębłego ciała! Napróżno rączęta zmarzłe, zsiniałe do ust tuli, rozgrzewa oddechem swym i chowa je pod skraj odzieży biednej, wyszarzałej, nie uchroni go ona od chłodu! Ciepło tchnienie oddechu zwalczy wicher mroźny!...

Biedne dziecię! Takie małe, a samo jedno na świecie szerokim, bez opieki, bez rady, bez pomocy! Ledwo z pieluszek, a już się spotkało z losem srogim, oko w oko... Widok ten przeraża nawet człowieka dojrzałego, gdy się opuszczonym czuje. A dziecię? Dziecię, nieświadome niebezpieczeństw, z naiwną ufnością rzuca się w wir życia... A tak niedawno, niedawno jeszcze inaczej się działo: chłopak miał i ubranie ciepłe i mieszkanie wygodne, czuwali nad nim rodzice troskliwi! Dokoła były twarze uśmiechnięte, szczęśliwe... A gdzież szczęście teraz? Teraz łezki widzę na twarzyczce wynędzniałej...

Dziecię! Opowiedz mi przeszłość swoją!

Przeszły czasy, gdy wesoło, bez troski, płynęło życie, a przyszłość zapowiadała się w ozdobnej, choć tajemniczej szacie... Bo jakąż wagę mają kruche przewidywania ludzkie? Szybko zmieniły się okoliczności... Umarła matka, dając życie siostrzyczce małej... nie! nie życie, chyba śmierć... Dziecina na chwilkę zaledwie otworzyła oczki modre, ciekawie spojrzała na świat nieznany, i jakby przeczuwając przyszłość nieszczęśliwą, zamknęła je na zawsze, snadź niezadowolona z tego co ujrzała. To może i lepiej!

Tęskno było chłopakowi bez matki, zrazu brakowało mu jej troskliwej pieczy, co, choć w drobnostkach się objawia, ma taki urok dla dziecka! Prędko jednak o niej zapomniał—tak mały był jeszcze! Ojciec czuły stratę powetować usiłował, dogadzał, pieścił go, uprzedzał zachcenia: jego jednego miał tylko na świecie! To też smucił się, gdy ojciec wieś opuszczał, jadąc do pobliskiej Warszawy, ale co to za radość znów była, gdy za powrotem stosy zabawek przywoził pieszczoszkowi.

Wtenczas chłopak, co nigdy miasta nie widział, pytał ojca ciekawie: „Co to jest... miasto?“— A ojciec, wziąwszy go na kolana, opowiadał— długo długo... Dziecię nie nudziło się, wciąż nowe zadając pytania, szczebiotało wesoło. Wtedy i twarz ojca się rozjaśniała... O! bo ostatniemi czasy ojciec był smutny, stroskany, ciągle zamyślony; często łzawo spoglądał na syna, myślał o przyszłym jego losie, i szybko chodząc po pokoju, pocierał czoło rękoma, jakby usiłując odegnać myśl jakąś przykrą, co go trapiła bezustannie...

Raz ojciec przywiózł ze zwykłej wycieczki, w liczbie wielu innych zabawek,— o! pamięta to chłopak dobrze, póki życia nie zapomni tego— przywiózł zegarek z kartonu, oklejony papierem złotym— we środku zaś były cukierki. Dziecię, zrazu uszczęśliwione, gdy sprzątnęło to, co się we wnętrzu znajdowało, nachmurzyło się.

— Ale— rzekło w końcu— to nieprawdziwy zegarek: nie rusza się!

— Jak wyrośniesz na dużego chłopczyka, otrzymasz złoty, prawdziwy zegarek— odpowiedział z uśmiechem ojciec— ale teraz jesteś jeszcze zamały!

Nie napierał się więcej chłopak, lecz odtąd już go zabawki nie tak bawiły, jak wprzódy— wciąż myślał o tej błogiej chwili, gdy się stanie dużym chłopcem i otrzyma zegarek złoty, nie kartonowy, ale prawdziwy, któryby zawsze pokazywał godzinę, jak u ojca w kieszeni, i mruczał cichutko bez przerwy: Tik-tak! Tik-tak! Tik tak!

Od dnia tego baczną zwracał uwagę na zegarki, i codzień niemało spędzał czasu, stojąc przed wielkim, ściennym zegarem... Często też prosił ojca o pokazanie zegarka kieszonkowego, przypatrywał mu się uważnie, pieścił go, przykładał do ucha, i marzył, marzył o podobnym w przyszłości. Nawet, po

Pod względem wysługi lat, nadających prawo do pensji dożywotniej, służba dróg żelaznych podzieloną jest na trzy kategorje.

Do pierwszej należy właściwa służba pociągowa, jako to: maszyniści, palacze i ustawiciele pociągów; do drugiej zaliczeni zostali zawiadowcy stacyjni i ich pomocnicy, służba transportowa i konduktorska, telegrafiści, dozorcy drogowi, oraz maszyniści i palacze przy pompach i maszynach stałych, nadto zwrotniczowie i smarownicy; do kategorji zaś trzeciej urzędnicy biurowi i reszta służby.

Pierwsza kategorja nabywa prawa do $1/4$ części pensji po ukończeniu lat 10 służby, poczem za każdy następny rok przybywa odpowiednia podwyżka, aż do lat 31, po przesłużeniu których pracownikom tej kategorji przyznawaną będzie już całkowita pensja emerytalna.

Dla kategorji drugiej prawo do $1/4$ części wysłużonej oznaczonem jest za lat 12, do całkowitej zaś za lat 33.

Zaliczeni do kategorji trzeciej, czwartą część pensji otrzymać mogą dopiero po przesłużeniu lat 15, a całkowitą po ukończeniu 35 lat służby.

Zasady do obliczania tak części, jak również i całkowitych pensyj emerytalnych, stanowić ma nie płaca ostatnio pobierana, lecz płaca przeciętna, wynaleziona z wszystkich płac przez uczestnika w ciągu służby jego pobieranych.

W każdym razie pensja emerytalna nie może być wyższą nad rs. 3,000 rocznie.

Osoby pozostające w służbie dróg żelaznych pensji emerytalnej pobierać nie mogą.

Uczestnikom, uległym w czasie pełnienia obowiązków służbowych sparaliżowaniu, pomięszaniu zmysłów lub utracie wzroku, służy prawo do pozyskania pensji emerytalnej dożywotniej przed wysłużeniem lat 15 w stosunku 50% przeciętnej pensji, za wysługę od lat 15 do 20 w stosunku 75%, po latach zaś 20 do całkowitej pensji.

Uległym kalectwu, pozbawiającemu zupełnie możności zarobkowania, służy prawo do całkowitej pensji.

Kalectwo zaś lżejsze, wskutek którego uczestnik stanie się niezdolnym tylko do dalszej służby przy drogach żelaznych, nadaje prawo przed wysłużeniem lat 15 do 33%, od lat 15 do 20—do 75%, po wysłużeniu zaś lat 20 do całkowitej przeciętnej pensji.

Pensje po zmarłych uczestnikach przyznawane będą w połowie dla wdów i w drugiej połowie dzieci, do dojścia lat 17 wieku, gdyby jednakże liczba dzieci pozostałych nie dochodziła do 3, w takim razie na każde dziecko przypadać będzie tylko $1/3$ część połowy dziecinnej.

Wdowa lub córka, pobierająca po zmarłym uczestniku pensję emerytalną, w razie zamążpójścia utraca prawo do pobierania nadal takowej pensji.

Dzieciom, urodzonym po wyjściu uczestnika ze służby i dzieciom nieprawym, pensje emerytalne przyznawane nie będą.

Emeryci wstępujący do stanu duchownego, przebywający bez pozwolenia właściwej władzy po za granicami kraju, lub wskutek wyroków pozbawieni praw stanu, utracają prawo do wysłużonych i pobieranych już pensyj emerytalnych; żonom i dzieciom ich jednakże pensje takowe wypłacane będą.

Sierotom po uczestnikach zmarłych przed wysłużeniem czasu określonego do $1/4$ części pensji, pensje w stosunku tejże $1/4$ części przyznawane będą.

Zasiłki czyli wsparcia jednorazowe, dla nie mających prawa do pensji emerytalnej, z powodu niewysłużenia potrzebnej do tego liczby lat, a wychodzących ze służby wskutek słabości zdrowia, zwinięcia zajmowanej przez nich posady, lub powołania do służby wojskowej,—oraz wsparcia podobne dla rodziny po zmarłych uczestnikach pozostałych, przyznawane będą w stosunku ostatnio pobieranej przez uczestnika rocznej pensji, zawsze w wysokości nie większej jak 3000 rs.

Miejsce stałe dla zarządu kasy ogólnej wyznaczonem jest w Petersburgu, przy kancelarji ministerjum komunikacyj.

Przeznaczona na utrzymanie tegoż zarządu suma wynosić będzie rs. 48,500 rocznie, a mianowicie:

Dyrektorowi kancelarji ministerjum (dodatek do jego pensji)	rs.	1500,
zarządzającemu sprawami kasy w charakterze wice-dyrektora)	„	5000,
dwom referentom po rs. 3000	„	6000,
dwom starszym pomocnikom po rs. 1500	„	3000,
czterem młodszym pomocnikom po rs. 1200	„	4800,
dwom starszym buchalterom po rs. 1800	„	3600,
sześciu młodszym buchalterom po rs. 1400	„	8400,
Na najem kancelistów, wydatki kancelaryjne, materjały piśmienne, druki, nagrody, wsparcia itp. wydatki .	„	16,200,
razem jak wyżej	rs.	48,500.

Oprócz tego dla urzędników ministerjum finansów i kontroli państwa, za zatrudnienia ich w interesach kasy, projektuje się 1% od sumy wydatkowej, oraz 1% od wszystkich wpływów otrzymywanych przez pośrednictwo kas skarbowych.

Oto jest całkowity treściwy zarys wszystkich zasad i punktów projektowanej ustawy dla ogólnej kasy emerytalnej dróg żelaznych, których szczegółowy rozbiór pozostawiamy do dalszej w tym przedmiocie dyskusji.

Bu—ski.

Z uniwersytetu.

Liczba studentów w tutejszym uniwersytecie z każdym rokiem coraz bardziej wzrasta.

W 1877/8 roku akademickim uniwersytet liczył 525 studentów.

W bieżącym roku liczba ta prawie w dwójnasób wzrosła, uniwersytet nasz bowiem liczy obecnie 1,008 studentów czyli o 483 więcej, niż w roku porównawczym.

W dalszem zestawieniu podajemy podług wydziałów i kursów liczbę studentów w 1877/8 roku i bieżącym.

Wydział filologiczny: w 1877/8 r. było 45 studentów, w obecnym 41, a mianowicie: na kursie pierwszym przed czterema laty 34, dziś—14; na kursie drugim dawniej—2, dziś—5; na kursie trzecim dawniej—4, dziś—12; na kursie czwartym dawniej—5, dziś—4.

Jestto jedyny wydział, na którym liczba studentów się zmniejszyła, co łatwo objaśnić można małemi widokami na przyszłość, jakie fakultet filologiczny u nas daje.

Wydział fizyczno-matematyczny dzieli się na dwie sekcje: sekcję nauk przyrodzonych i sekcję czysto matematyczną.

Przed czterema laty na sekcji czysto matematycznej było ogółem 45 studentów, dziś jest ich 117, a mianowicie: na pierwszym kursie—55, na drugim—35, na trzecim—13, na czwartym—14, gdy przed czterema laty na pierwszym było 22, na drugim—13, na trzecim—9, a na czwartym tylko *jeden*.

To samo widzimy na wydziale nauk przyrodzonych, na którym przed czterema laty było 21 studentów, gdy dziś jest ich 49.

Dodać nam wypada, iż w 1877/8 roku nie było całkiem wykładów na trzecim kursie nauk przyrodzonych dla zupełnego braku słuchaczów.

Na innych zaś kursach w 1877/8 roku było: na pierwszym—4, na drugim—11, na czwartym—6; w obecnym zaś roku jest: na pierwszym—27, na drugim—6, na trzecim—12, na czwartym—4.

Cały wydział fizyczno-matematyczny w roku bieżącym liczy 166 studentów, czyli o stu więcej niż w 1877/8 roku.

Wydział prawny w roku bieżącym liczy 288 studentów, przed czterema zaś laty liczył tylko 152.

Na pierwszym kursie jest obecnie 133 słuchaczów, było—57; na drugim jest—85, było—43; na trzecim jest—30, było—27; na czwartym jest—40, było—25.

Największe różnice widzimy na wydziale medycznym, na którym w roku bieżącym jest 513 studentów, gdy tymczasem przed czterema laty było ich 262.

Liczby te powstały z następujących danych: na pierwszym kursie w 1877/8 roku było 115, na drugim—43, na trzecim—29, na czwartym—33, na piątym—42; w roku zaś bieżącym pierwszy kurs liczy 195 studentów, drugi—116, trzeci—96, czwarty—70, piąty—36.

O ile nam wiadomo, napływ chcących poświęcić się medycynie w roku bieżącym był tak wielki, że musiano zamknąć listę wstępujących z powodu, iż uniwersytet nasz nie posiada dość obszernych audytorjów i klinik dla pomieszczenia tak znacznej liczby słuchaczów.

Wskutek tego rozporządzenia wielu wyrzekło się zamiaru studjowania medycyny i przeszło na inne fakultety, wielu zaś udało się do innych uniwersytetów, mianowicie Kijowa, Moskwy i Petersburga.

Oprócz tego przy uniwersytecie istnieją kursa farmaceutyczne, na których liczba studentów równie wzrasta.

—| | |—

Encyklopedja-olbrzym.

Mieliśmy sposobność przeglądać w tych dniach, świeżo z Paryża do Warszawy sprowadzone dzieło, jakiemu podobnem mało który naród pochlubić się może...

Tytuł jego: „*Grand dictionnaire universel du XIX siècle*“ a autorem, albo raczej redaktorem: Piotr Larousse.

Ponieważ dzieło to, odbijając w sobie między innemi cały umysłowy ruch świata, bardzo szeroko i wyczerpująco uwzględnia nasze stosunki, — rzecz dziś rzadka u francuzów, słynących z niewiadomości tego wszystkiego, co się poza krańcami ich ojczyzny dzieje, przeto nie od rzeczy będzie podać o niem wieść ogółowi.

Dzieło to, nazwaliśmy encyklopedją-olbrzymem i rzeczywiście na to miano w zupełności ono zasługuje.

Wyobraźcie sobie 16 wielkich tomów, zadrukowanych w 4 kolumny na stronnicy, petitem tak drobnym, że najmniej 16,000 liter znajduje się na jednej stronie, dodajcie do tego, że każdy tom liczy 1,500 stronnic, a będziecie mieli przybliżone wyobrażenie o całości...

Jestto doprawdy coś tak kolosalnego, że nietylko się wierzyć nie chce, aby to napisanem być mogło, ale aby zecerzy jakiejkolwiek drukarni byli w stanie coś podobnego złożyć i wydrukować!

Tytuł dzieła wskazuje, że jest ono encyklopedją

---

głębokim namyśle sam próbował jakieś *perpetuum mobile* urządzić, ale... nie udawało się! Rozpytywał się więc u wszystkich— lecz i z tego niewiele było. Wtedy, ojciec udzielił mu skąpo wskazówek, a bona powiedziała wprost, że niema co nawet o tem i myśleć... Oj, potężnego ćwieka zabił mu ojciec, przywożąc zegarek dziecinny...

Pewnej nocy ojciec zbudził go nagle ze snu, kazał się ubierać: mieli jechać do miasta... To go wprawiło w radość, ale ojciec dziwnie był jakoś smutnym... Nie mógł sobie chłopak wytłumaczyć, dlaczego najęli mieszkanie ubogie, poza miastem prawie, a gdy szli po ulicy, dlaczego ojciec często trwożliwie się oglądał, jakby się bał spotkania przykrego, i czapkę na oczy nasuwał; wszelkie zaś zapytania w tym względzie zbywał milczeniem, niby nie słysząc... Gdy mu miasto pokazywał, chłopak z największą ciekawością przypatrywał się nie cukierniom, lecz wystawom magazynowym zegarmistrzów— wciąż przypominał ojcu obietnicę, i narzekał na los swój, że jest jeszcze dzieckiem, że tak pomału czas się wlecze...

W parę tygodni po przyjeździe do miasta ojciec list jakiś otrzymał; ledwo okiem rzucił na treść— zatoczył się i upadł... Napróżno przywołano lekarza— ojciec umarł. List zawierał wiadomość o ostatecznej utracie całego mienia— żadne zabiegi nie pomogły!

Chłopak, jakby skamieniał; dotąd nie znał, co to jest cierpienie rzeczywiste, więc cios straszny, który go dotknął tak niespodzianie, zmienił wesołe dziecko z gruntu: nie rozpaczał, nie płakał, ale zamyślił się nad wiek głęboko, a to wzbudzało litość i trwogę zarazem, tak bowiem tylko zamyślają się starzy! Pod wpływem niedoli przeinaczył się chłopak, i jakim się stał w tej chwili bolesnej, takim pozostał na zawsze — w mgnieniu oka spoważniał.

Obojętnie patrzał, gdy sprzedawano zegarek i odzienie ojca, oraz jego własne, by za co było sprawić pogrzeb i zapłacić należność, przypadającą gospodarzowi, a wieść, że ojciec nic mu nie zostawił, więcej go zadziwiła, niż zatrwożyła. Dano mu jakąś suknię podartą, a gdy złożono, pomimo jego oporu, zmarłego do trumny ubogiej, powiedziano, że z tyłu za nią iść mu należy na cmentarz. Szedł chłopak... Gdy ojca do ziemi zakopano, po raz pierwszy łzy się strumieniem polały—to mu ulgę sprawiło. Po powrocie do domu przestał płakać, ale odtąd często całe godziny przesiadywał nieruchomo, zapatrzony w jeden punkt.

Ludzie, u których mieszkał, kilkanaście dni karmili go też bezinteresownie, sądząc, że ktokolwiek po chłopaka się zgłosi, lub może zobowiązywała ich sprzedaż rzeczy, na której podobno nie stracili, pisali więc do miejsca, zkąd przyszedł ów list zabójczy, ogłaszali w gazetach—on się nie troszczył o nic; uważał za rzecz naturalną, że ktoś mu daje przytułek i jadło... Gdy jednak długo nikt nie zabierał chłopca, oświadczono bez ogródek, że... wolna droga na cztery wiatry—więcej „jałmużny“ (tak mu powiedziano) nie dostanie!

— Jałmużny!... — powtórzyło dziecko z oburzeniem — jałmużny! i zaczęło przypominać, co mu ojciec o jałmużnie mówił. Dumna krew zawrzała— chłopak się nasrożył, nic więcej nie dodał, i—wyszedł na ulicę. Dokąd i po co miał iść? tego dobrze nie wiedział. To tylko pojmował, że już nie ma kąta, gdzieby mógł się ogrzać, posilić, zasnąć w nocy. W główce przytłoczonej niedolą nie mogły się zrozumiale uporządkować nagłe, straszne wypadki... Szedł na los szczęścia, nie zdając sobie jasno sprawy — naprzód, naprzód...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

tylko 19 wieku, ale tytuł się myli; jestto zbiornik ogólny wiadomości powszechnych wszystkich ludów i wszystkich czasów, począwszy od abecadła a skończywszy na... telegrafach klawiszowych.

Mając takie jedno dzieło w swojej bibljotece, można bez posądzenia o zarozumiałość utrzymywać, że się prawie całą wiedzę ludzką pisaną trzyma pod kluczem...

Powiedzieliśmy wyżej, że dzieło to dla nas przedstawia ten interes, iż daje dokładne i bezstronne wyobrażenie o naszym kraju i naszych zasłużonych mężach.

Prawie żaden król, bohater, artysta lub uczony polski nie jest tu pominięty, a przedstawienie każdego z nich działalności jest zupełnie z prawdą zgodne.

Z każdego też w tym względzie artykułu wieje bezstronność i sumienność zadziwiająca.

Weźmy np. artykuł: „*Pologne*".

Artykuł ten, ze względu rozmiarów swoich, stanowić mógłby dość obszerny tom, a co do treści obejmuje wszystko to, co francuz o naszym kraju wiedzieć powinien.

I tak: przedewszystkiem, znajdujemy w nim wiadomości z geologji, orografji, klimatologji, flory i fauny naszej ziemi.

Dalej idzie dział historyczny, szczególniej uwzględniający wiek XIX.

Dalej znów rzecz o języku, religji, literaturze, archeologji i sztukach pięknych.

A wszystko to przedstawione tak gruntownie i tak sympatycznie, że czytałoby się bez końca...

Nie przesadzając bynajmniej, powiedzieć można, iż podobnego o nas artykułu w żadnej największej polskiej encyklopedji niema.

A w podobny, jak my sposób, opracowane są wszystkie narody, z wyjątkiem Francji, która w dziele zajmuje wyjątkowo obszerne stanowisko.

Powtarzamy: „Encyklopedja" p. Larousse jest zjawiskiem w dziejach literackich dzisiejszych czasów i zasługuje najzupełniej na to, aby we wszystkich większych krajowych bibljotekach znalazła pomieszczenie.

Lit.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Policja petersburska, jak donosi *Petersb. Listok*, zajęta jest obecnie zebraniem dokładnej wiadomości o liczbie żydów zamieszkałych w stolicy. Właścicielom domów nakazano, aby natychmiast dawali znać o przybyciu każdego indywiduum wyznania mojżeszowego. Rząd chce w każdej chwili módz dokładnie wiedzieć, ilu żydów znajduje się w stolicy.

= Były prefekt paryski p. Renault bawi obecnie w Petersburgu. Pobyt jego jest podobno w związku z projektem założenia banku ziemskiego na wzór austrjackiego *Länderbank* lub francuskiego *Union générale*. Pan Rénault jest uczestnikiem wszystkich finansowych operacyj słynnego dziś p. Bontoux, zwycięzcy Rotschilda w giełdowym pojedynku.

= Z raportów o ruchu niemieckiej kolonizacji za pierwsze półrocze r. b. w gubernji warszawskiej dowiadujemy się, iż poddaństwo rossyjskie przyjęło osób 90 pochodzących z Prus. Z gubernji zaś warszawskiej przesiedliło się do Cesarstwa w pierwszem półroczu r. b. 272 mężczyzn i 228 kobiet składających 90 rodzin. W tej liczbie dorosłych mężczyzn 129 i kobiet 154. Według powiatów najwięcej osadników bo 125 przesiedliło się do Rossji z pow. gostyńskiego, dalej 115 z pow. sochaczewskiego i 70 z włocławskiego. Inne powiaty dostarczyły ich mniej: kutnowski 53, nowomiński 32, błoński 22, skierniewicki 21, nieszawski 19, łowicki 14, warszawski 10, grójecki 7 i radzymiński 5. Osadnicy ci przenieśli się wszyscy do gubernji wołyńskiej, gdzie po większej części nabyli już lub nabywają grunta.

= Z powodu iż rynki za Żelazną bramą i na Starem Mieście zawalone straganami i trudne do oczyszczenia, wywierają zły wpływ na stan sanitarny miasta zaprojektowano usunięcie straganów, wylanie placów targowych asfaltem i zastąpienie straganów stołami przenośnemi. Dla zbadania rzeczy tej na miejscu delegowano do tego osobną komisję pod prezydencją pomocnika p. oberpolicmajstra pułkownika Własowskiego z współudziałem starszego ławnika miasta p. Kauna, komisarza kasy ekonomicznej p. Dzięgielewskiego, oraz służby inżenierskiej i targowej. Sprawę tę, jak sobie przypomina czytelnik, poruszaliśmy kilka dni temu w liście otwartym „do gospodyń warszawskich," a choć nie zostaje ona w projektowany przez nas sposób w całości załatwioną, niemniej jednak zamierzone ulepszenia osiągnąć mogą pomyślny skutek.

= Do dnia 13-go listopada r. b. skarb otrzymał ze sprzedaży patentów na prawo handlu i przemysłu rs. 294,919 kop. 69, z opłaty dodatkowej od świadectw i biletów, oraz świadectw dla subjektów rs. 88,130; kasa miejska pobrała od tej sumy tytułem procentów rs. 84,252 kop. 56.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zapis ś. p. Michała syna Ignacego Kaźmirowicza, dymisjonowanego podporucznika, w sumie rs. 7,000 dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

= D. 12-go b. m. odbyło się siódme zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Józefów", w biurze zarządu tegoż towarzystwa, pod przewodnictwem prezesa zarządu p. Wacława Popiela. Na posiedzeniu przedstawione było sprawozdanie z ubiegłej kampanji 1880/1 roku, poczem przystąpiono do wyborów na członków zarządu i komisji rewizyjnej. Skład tak pierwszego, jak drugiej pozostał bez zmiany.

= *Gaz. polska* donosi, iż „wkrótce otwarte być mają w Warszawie wyższe kursa literatury i historji dla kobiet. Zakład ten ze wszech miar pożyteczny i potrzebny kierowany będzie przez pannę Annę Dulębiankę, która wniosła już do właściwej władzy podanie o utworzenie takich kursów. Na kursach wykładać mają pierwszorzędni literaci i profesorowie uniwersytetu".

= Z teatru i muzyki.

* P. Juljan Skurzyński mianowany został sekretarzem prezesa dyrekcji teatrów warszawskich z płacą etatową rs. 800 rocznie.

P. Smolikowski pozostaje i nadal sekretarzem dyrekcji teatrów.

* W teatrze małym daną dziś będzie po raz pierwszy trzyaktowa komedja Al. hr. Fredry p. t. „Ożenić się nie mogę".

* Na niedzielnym poranku w teatrze wielkim dany będzie po raz pierwszy pięcioaktowy obraz z życia ludu warszawskiego L. Świderskiego p. t. „Biedni". Główne role spoczywają w rękach pp. Ładnowskiego, Rapackiego, Ostrowskiego, Szymanowskiego i Chromińskiego, pań: Ładnowskiej i Ostrowskiej.

* Dziś w „Ćwiartce papieru" drugi występ Antoniny Hoffmanowej.

* Zdaleka i zblizka.

Zdaleka:

„Powodzenie „Eldy" w Warszawie (tak donosi *Nowoje wremja*) przeszło wszelkie oczekiwania; zeszłej soboty było pierwsze przedstawienie i tejże samej nocy otrzymano kilka telegramów donoszących o sukcesie tej opery".

A zblizka?...

= ZNAKOMITA OFIARA.

Otrzymaliśmy w dniu dzisiejszym pismo następującej treści:

„Szanowny panie redaktorze!

„Mam zaszczyt przesłać przy niniejszem następujące ofiary na rzecz KAS RZEMIEŚLNICZYCH POŻYCZKOWYCH:

Od pani Róży Kronenberg . . . . . rs. 1,500
„ „ Marji Karolowej Zamoyskiej rs. 1,500
„ „ Róży Orsetti . . . . rs. 1,000
„ niżej podpisanego . . . . rs. 1,000

z prośbą o rozporządzenie temi funduszami na rzecz wyżej wzmiankowanych kas, stosownie do łaskawej wskazówki inicjatora ich, p. Bolesława Prusa.

Z wysokiem poważaniem
STANISŁAW KRONENBERG."

Warszawa d. 18 listopada 1881 r.

Tak więc zbierany przez nas w uczciwym celu fundusz powiększył się o rs. 5,000, w skutek więc czego otwarcie czwartej kasy natychmiast przyjść może do skutku.

W imieniu obdarowanych szlachetni ofiarodawcy raczą przyjąć od nas najserdeczniejsze podziękowanie!

= W sprawie pomnika Mickiewicza.

Znadesłanego nam sprawozdania „Czytelni akademickiej" w Krakowie osiągamy kilka danych pozytywnych w materji pomnika naszego poety, które, w uzupełnieniu podanego w pomienionym przedmiocie artykułu, obecnie zamieszczamy.

Podjętą myśl wzniesienia pomnika wielkiemu wieszczowi, wydział czytelni energicznie popierał, a jednym ze środków przysporzenia funduszów na cel ten przeznaczonych, był, na wzór lat poprzednich, urządzony uroczysty wieczorek w Sukiennicach.

Liczny współudział publiczności i gorące przyjęcie koncertu z jej strony były dowodem czci dla poety, przyczyniając się do szybszego ziszczenia myśli.

Odczyt Jadwigi Łuszczewskiej pomnożył fundusze czytelni, dając jej możność rozwinięcia działania w tym kierunku.

Ze specyfikacji składek od 16 października 1880 r. wynika, że w tym przeciągu czasu wpłynęło na czysto 13,103 złr. 52 centów, która to suma doliczona do kwantum zebranego w ciągu roku zeszłego, daje ważną kwotę 44,971 złr. 48 centów.

W sumie tej najpokaźniejsze pozycje zajmuje *Tygodnik illustrowany*, Deotyma i czasopisma, za pośrednictwem których wpłynęło do kasy pomnika przeszło 12 tysięcy rs.

W ten sposób czytelnia w zacnej sprawie uczczenia wielkiego poety godnie spełnia swoje posłannictwo.

= W sprawie spisu jednodniowego.

Na wczorajszem ogólnem zebraniu przewodniczących okręgów „spisu jednodniowego", obecni w liczbie 36 złożyli przedewszystkiem deklaracje o posiadanej już dla każdego okręgu liczbie delegowanych oddziałowych, z których okazało się, że w tych okręgach bardzo mało już do zupełnego skompletowania listy brakuje, pomimo, że studenci uniwersytetu dotąd, wbrew oczekiwaniu, nie stanowią większości ogólnej liczby delegowanych...

Szczegółowszą wiadomość w tym względzie podamy wreszcie za dni kilka, gdy ściągnięte zostaną wiadomości od tych przewodniczących okręgów, którzy na wczorajsze zebranie się nie stawili, uniemożebniając tym sposobem ogólny pogląd na postęp organizacji spisu jednodniowego.

Dziś zaznaczamy tylko, że w 5-ciu okręgach spisowych, których przewodnictwo objęli pp. Rembertowski, Banzemer, Konitz, Wemberg i Baraniecki — lista delegowanych jest już skompletowaną i złożoną sz. prezydentowi miasta, obywatele więc, pragnący przyjąć udział w pracy spisowej w innych okręgach, pośpieszyć powinni z oświadczeniem gotowości swojej, jeżeli nie chcą natrafić na brak miejsca.

Po przeprowadzonej rozprawie nad szematami budynkowym i oddziałowym, p. prezydent zasięgnął opinji zebranych o stanowczym dniu, któryby dla spisu wyznaczyć należało.

Powoławszy tę samą podkomisję, która instrukcję układała, do ostatecznego zaprojektowania dnia tego, wyraził ze swej strony zdanie, iż najwłaściwiej byłoby przedsięwziąć spis w dniu 1 lutego b. r.

= Tramwaje.

W tych dniach tabor koni tramwajowych zwiększony został.

Nadeszło ich kilkanaście par, nadto, jak nam donoszą, wysłany został na Węgry ajent dla zakupu koni węgierskich słynnych z siły i wytrwałości.

Od wczoraj rano otwarto kurs wewnętrzny na linji od placu św. Aleksandra do rogu Świętojerskiej i Nalewek.

Bieg wagonów zwiększono, a mianowicie wagony odchodzą ze stacyj granicznych co 7½ minut, dochodząc do Powązek i Mokotowa co minut 15.

Nadto celem przyśpieszenia ruchu przystąpiono do ułożenia zwrotnicy naprzeciw starej poczty, gdzie się wagony będą mogły mijać.

Jednocześnie przyśpieszają się roboty na ulicy Bielańskiej dla połączenia linji istniejącej z placem Teatralnym.

Roboty te będą ukończone ku końcowi przyszłego tygodnia i linja natychmiast oddaną będzie do użytku publicznego.

Od kilku dni bawi tu dyrektor administrator towarzystwa belgijskiego, przybyły dla skontrolowania czynności dyrekcji w Warszawie.

P. dyrektor udał się w dniu wczorajszym do Łodzi w sprawie tramwajów łódzko-pabianickich, jakoteż zaprowadzić się mających w samej Łodzi.

= Sprawa.

W przyszły wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 10 rano, w drugim wydziale sądu okręgowego toczyć się będzie sprawa prasowa przeciwko p. Erazmowi Piltzowi, b. redaktorowi i wydawcy gazety *Nowiny* za wydrukowanie bez cenzury w nrze 20 tejże gazety z roku 1878 ogłoszenia o dalszem jej wydawnictwie, przyczem w ogłoszeniu pod tytułem *Nowiny* dopisane zostały słowa: „gazeta codzienna, poranna, polityczna, społeczna i brukowa", a cena przedpłaty oznaczona została niezgodna z zatwierdzoną przez zarząd prasy.

Wskutek tego p. Piltz pociągnięty zostaje do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 1014, 1024 i 1029 kodeksu kar gł. i popr.

Pierwszy z tych artykułów grozi oskarżonemu więzieniem od 2 do 16 miesięcy.

P. Piltza broni adwwokat przysięgły p. Adolf Peplowski.

= Praktyczny wykład.

W tych dniach studenci czwartego kursu instytutu weterynaryjnego robili wycieczkę do Ochoty, gdzie jak wiadomo pokazał się księgosusz.

Z słuchaczami weterynarji udali się profesorowie epizootologji i anatomji patologicznej oraz asystent kliniki.

Na miejscu odbył się wykład o księgosuszu, ilustrowany praktycznemi objaśnieniami; poczem dopełniono sekcji szczegółowej.

= „Lodowniki".

Pod taką nazwą ukazały się w magazynach wyrobów żelaznych przyrządy, mające zabezpieczać w czasie ślizgawicy od upadku!

„Lodowniki" wyrobione są z żelaza i mają podobieństwo do podkówek, zaopatrzonych w wystające śpiczaste gwoździe.

Widzieliśmy ich dwa rodzaje: jedne z nich przymocowują się do obcasów za pomocą śruby, drugie zaś utwierdzają gwoździmi.

Czy ten pomysł okaże się w użyciu równie praktycznym jak „błotniki", błiska... lodowa przyszłość okaże...

= Z bruku.

Słyszeliśmy, że dzisiejszy właściciel hotelu angielskiego zamierza przystąpić na wiosnę do rozszerzenia gmachu.

Posesja podzieloną będzie na dwie nieruchomości i zabudowana dokoła trzypiętrowemi oficynami.

Front pozyska jedno piętro.

Z rozszerzeniem ulicy Trębackiej punkt rzeczony, już i tak ważny, bardzo się ożywi.

= Wiele ten może kto musi!

Dowiódł tego rzemieślnik żydowskiego pochodzenia, który zgłosiwszy się po pożyczkę do jednej z kas przemysłowych, nie mógł jej otrzymać, ponieważ nie umiał podpisać się na kwicie.

Ale, jako człowiek energiczny, dał sobie wprędce radę na to... wziął się pilnie do nauki pisania i w przeciągu *trzech dni* takie już uczynił postępy, że całe swoje imię i nazwisko wcale nieźle po polsku podpisał na kwicie i naturalnie otrzymał pożyczkę.

To dowodzi, że nawet pod tym względem kasy pożyczkowe dla rzemieślników wywierają wpływ pożądany.

= Rzadki wypadek.

Stał się w tych dniach w Warszawie rzadki asmutny fakt, dowodzący przytem pewnej solidarności dwóch dusz względem siebie...

We wtorek bieżącego tygodnia zmarła żona tutejszego obywatela, pani Haenslowa, po długich cierpieniach.

Mąż jej, Gustaw Haensel, już cierpiący oddawna, nie przeżył tej straty.

Chwilowo nie odkrywano przed nim nieszczęścia, niepodobna jednak było go taić dłużej...

Wkrótce prawda wyszła na jaw i siedmdziesięciokilkoletni starzec padł we czwartek jej ofiarą... padł rażony apopleksją.

Wypadek ten przejął współczuciem najdalszych znajomych, którzy rodziny Haenslów otaczali prawdziwym szacunkiem.

Szczątki zmarłych spoczną zdala od siebie, gdyż rozdzieleni byli wyznaniem...

= Czytelnie parafjalne.

Proboszcz parafji Gieczno, w powiecie łęczyckim, ks. Wiktor Pawłowski, zachęca swych parafjan aby, korzystając z długich wieczorów, czytali książki i pisma pożyteczne; nie dość na tem, gorliwy pasterz chętnie udziela jeszcze swych książek zgłaszającym się doń parafjanom.

Pożyteczny ten sposób przepędzania długich wieczorów znalazł licznych między włościanami tamtejszej parafji naśladowców, a nawet są i tacy, którzy za czytanie książek wypożyczanych chcą składać drobną opłatę, z której powstały fundusz obrócono by na nabywanie dziełek na własność parafji.

Myśl to godna poparcia i tą drogą mogłaby z czasem powstać pokaźna bibljoteczka parafjalna.

Oby dobry czyn szanownego kapłana znalazł i w innych parafjach chętnych naśladowców!

= Okręgi ogniowe w gub. płockiej.

Dziwna obojętność naszego ludu i brak poczucia obowiązku śpieszenia z pomocą mieszkańcom sąsiedniej wioski jest przyczyną, że ratunek na wsi wrazie klęski ogniowej ogranicza się zazwyczaj li tylko do sił miejscowych, niedość że niewyćwiczonych, ale często wprost niedostatecznych do zwalczenia strasznego żywiołu.

W swoim czasie donosiliśmy o podzieleniu guberji płockiej na okręgi ogniowe, mieszkańcy których są obowiązani przychodzić sobie wzajemnie z pomocą w razie ognia i wyraziliśmy życzenie, aby podobny podział został wszędzie zaprowadzonym.

Praktyka przekonywa nas o rzeczywistej użyteczności wspomnianych okręgów...

W dniu 3-cim listopada we wsi Chamsku, należącej do żurominskiego ogniowego okręgu, o dwunastej w południe wybuchnął pożar, który wskutek wiatru z szaloną szybkością począł się przenosić z zabudowania na zabudowanie.

Wpół godziny po pokazaniu się ognia nadbiegły z Żuromina, odległego o cztery wiorsty od Chamska, dwie sikawki wraz z odpowiednią ilością ludzi, którzy natychmiast przystąpili do ratunku pod kierunkiem dowódcy bataljonu, majora Michajłowa, stojącego w Żurominie, dzięki czemu pożarowi nie pozwolono dalej się rozszerzać i szkody ograniczono do możliwie małych rozmiarów.

Szybka pomoc, dostateczna ilość ludzi uratowały dziewięćdziesiąt zabudowań chłopskich, oraz wszystkie zabudowania folwarczne, ubezpieczone na ogólną sumę 37,480 rs., które niewątpliwie byłyby poszły z dymem.

= Echa z prowincji.

* Teatr amatorski.

W Piotrkowie, d. 10 b. m. grono amatorów dawało pierwsze przedstawienie złożone z następujących komedyj: „Dwie miary", „Goście" i „Teodolinda".

D. 19-go powtórzonem będzie przedstawienie z pewnemi zmianami, mianowicie: odegraną zostanie powtórnie „Teodolinda" oraz dwie inne sztuczki: „Po drodze" i „Stryj przyjechał".

* Donoszą nam z Prasnysza, iż dzięki staraniom gubernatora płockiego, nadeszło pozwolenie od właściwej władzy na utworzenie w Prasnyszu straży ogniowej ochotniczej.

* Straż ogniowa w Sokołowie.

Z Sokołowa donoszą nam o straży ogniowej ochotniczej, zorganizowanej staraniem miejscowego naczelnika powiatu.

Chociaż potrzeba podobnej instytucji nagląco czuć się dawała, Sokołów bowiem rokrocznie bywał nawiedzanym klęską pożarów, jednak trudności przy jej zawiązaniu ze strony miejscowych mieszkańców były ogromne: na straż patrzano podejrzliwie i trzeba było energji organizatora, aby przesądy czy też złe zrozumienie własnego interesu w sokołowskich obywatelach przełamać.

Dziś straż ogniowa sokołowska liczy blisko dwa miesiące istnienia, i dobrze się rozwija.

Poświęcenie straży nastąpiło d. 25 z. m.

Po odbytem nabożeństwie w miejscowym kościele przemówił do zebranych ks. dziekan Pawłowski, wyświetlając znaczenie tak pożytecznej instytucji i zachęcając młodych do śpieszenia z pomocą swym bliźnim w potrzebie.

* W Lublinie kilku stolarzy, idąc za przykładem swych warszawskich kolegów, założyło wspólny skład mebli, nadając mu nazwę „zjednoczonych stolarzy lubelskich".

* W kilku gminach powiatu płońskiego, w gubernji płockiej, ukazał się księgosusz u bydła.

Epizootja ta przybrała znaczne rozmiary we wsiach Modlinie i Pomiechowie.

= Zuchwały napad.

Nocy onegdajszej, to jest ze środy na czwartek, czternastu rabusiów napadło na folwark Józefina, w powiecie nowomińskim.

Folwark Józefina leży w zakątku pomiędzy granicami trzech powiatów łukowskiego, garwolińskiego i nowomińskiego, odległy jest od Warszawy mil 8, od stacji Pilawa wiorst 7, od huty szklanej Czechy 5 wiorst, od osady Parysew 1 ½ wiorsty!

Najbliższy sąsiad, również dzierżawca folwarku, mieszka o wiorstę, strażnik ziemski zaś (wprawdzie z innego powiatu, co mu za wymówkę do nieudzielenia pomocy posłużyło) o cztery staje.

Dom, raczej dwór na folwarku Józefina, stanowi długi budynek prostokątny, parterowy.

Po podwórzu wałęsają się psy, stróże czujni, które już nieraz złodziei odstraszyły.

We dworze mieszkał p. Antoni S., znajdowała się tam także żona jego od kilku tygodni obłożnie chora i... dziewięć kobiet różnego wieku.

Budynki gospodarskie były w dosyć znacznej odległości.

Plan złoczyńców był następujący.

Sześciu otoczyło dom, po dwóch przy każdej dłuższej ścianie i po jednym przy ścianach szczytowych. Pozostali rzucili się do drzwi i okien równocześnie.

Uzbrojeni byli w rewolwery, topory i sztaby żelazne do wyważania drzwi i okien.

Ostrzeżony szczekaniem psów i hałasem p. S. zerwał się z łóżka, a pochwyciwszy dubeltówkę stanął przy jednem z okien.

Tu ukazało się naprzód dwóch rabusiów, którzy obaj wystrzelili do p. S.

Na szczęście... chybili.

P. S. strzela, jeden z napastników pada.

Tymczasem w drugim oknie ukazuje się dwóch innych, pan S. widząc, że obrona jest niemożliwą, chwyta na barki chorą żonę i przenosi ją do kuchni w kącie domu się mieszczącej i tam ją składa...

Sam z dubeltówką wybiega drzwiami w ścianie szczytowej.

Tu stojący na straży rabuś strzela doń dwukrotnie i... znowu chybia!

P. S. celnym strzałem kładzie go trupem i w ciemnościach nocy znika.

Złodzieje szukają go wszędzie, po całym domu, wołając:

— Dajcie nam tego suchara (p. S. był szczupły wysoki), niech się pomścimy!

Znalazłszy wreszcie panią S., rabusie pytają gdzie jej mąż i grożą jej śmiercią...

O pieniądze nie pytają, ale wszystkie meble i skrytki rozbijają toporami w drobne kawałki, całą pościel w łóżkach drą w szmaty, ubranie rozrywają.

P. S. był obywatelem zamożnym o czem wiedzieli, znaleźli więc i gotówkę i listy zastawne.

Wiedzieli też, że tegoż dnia p. S. sprzedał zboże, zrewidowali więc odzież, którą pozostawił uciekając z duszą tylko i tu pieniądze znajdują.

Nieszczęśliwe kobiety błagają ich na klęczkach o darowanie im życia...

Wspaniałomyślni rabusie oprócz kilku uderzeń i jednej rany od wystrzału w ramię, innej krzywdy przestraszonym nie robią.

Tak plądrowali przeszło godzinę i dopiero usłyszawszy zbliżającą się pomoc, zabrali łup i uciekli.

Uciekając unieśli pierwszego ze swoich, który padł przy oknie, o drugim zaś nie wiedzieli, czy też zwłok jego zapomnieli...

Pomoc nadbiegła wskutek udania się jednego z chłopaków przy bydle w oborze śpiącego, który wykraść się z tej matni zdołał do sąsiedniego folwarku.

Uciekających złoczyńców w stronę Parysewa, niosących rannego czy też zabitego, widział sam p. S., ukryty w krzakach...

Rano dopiero znaleziono pozostawionego przez zbójców trupa.

W jednem ręku trzyma on konwulsyjnie ściśnięty rewolwer, z którego dał dwa nieceлne strzały, w drugiem zaś siedm nabojów.

Nieopodal leży sztaba żelazna zaostrzona w kształcie dłuta.

Mówimy „trzyma", „leży", albowiem trupa zabezpieczono na miejscu nic nie zmieniając ze stanu rzeczy aż do zejścia sądowego.

Przedwstępnych oględzin dopełnił sołtys.

Znaleziono przy trupie portmonenkę z kilkoma rublami i nic więcej.

Prawdopodobnie zwłoki te posłużą do wykrycia całej bandy.

Cała banda zdaje się złożoną była z indywiduów mówiących łamanym żargonem.

Pan S. poniósł stratę około 10,000 rs.

= Wypadki.

* Dostawiony do więzienia cyrkułu VIII-go za kradzież na sumę 766 rs., Edmund S., w chwili badania wyjął z kieszeni nóż składany i zadał sobie nim ciężką ranę w głowę.

Według zdania lekarzy rana ta nie grozi mu utratą życia.

* Nocy minionej na Świętojańskiej spotkano niejakiego B., należącego do składu teatrów warszawskich w stanie pomięszania zmysłów.

Odwieziono go do szpitala.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu znaleziono na chodniku chorą bezprzytomną Józefę B., którą odesłano do szpitala.

* Piotr Z. w restauracji na Chmielnej pod nr 13, ranił się nożem w rękę przez nieostrożność.

* Eugenjusz S. wracając do domu na Wronią w stanie nietrzeźwym pobił Marjannę K.

* Na Nalewkach pod nr 11 znalezio podrzucone dziecię.

Na Nowolipkach pod nr 32 do mieszkania Ewy K. weszła jakaś kobieta i porzuciwszy dziecię płci żeńskiej uciekła.

= Na giełdzie.

Na giełdzie paryskiej opowiadają, iż w parę dni po porażce Rotschildów, jeden z nich spotkawszy się z p. Bontoux udał, że go nie widzi i nie ukłonił mu się nawet.

Pan Bontoux grzeczniejszy od swego przeciwnika pośpieszył powitać go i rozpoczął z nim rozmowę, w której Rothschild nie umiał zataić swego złego humoru.

Hamując te objawy zbyt wyraźnego niezadowolenia Bontoux rzekł:

— Panie baronie! pamiętaj pan, że żydowskie majątki nie trwają dłużej niż do czwartego pokolenia a pan jesteś już czwartym z kolei Rothschildem zrodzonym w dostatkach!...

= Zamknięte towarzystwo.

— Co się z panem dzieje? gdzie byłeś przez całe lato? nigdzie cię nie można było spotkać...

— Ja? ja bawiłem tylko w zamkniętem kole, a mianowicie... w areszcie za długi...

= Przy poborze do wojska.

— Zdrów jesteś?—pyta się lekarz popisowego.

— A zdrów proszę pana.

— Nic ci nie brakuje.

— Nic... chyba tylko rozumu...

Nekrologja.

† Jutro, w sobotę, dnia 19-go listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Klemensa **Bielińskiego**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo] za spokój jego duszy. —29363—

† W sobotę, dnia 19 listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Bojarskich **Smarzewskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10 i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —29272—

† Dnia 19 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marceli z Rudnickich **Lhotak**, odbędzie się wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, na które stroskana córka zaprasza krewnych i znajomych. —29414

† Jutro, dnia 19 listopada, w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Bonebergierów **Cerulli**, odbędzie się w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały syn w nieobecności swej siostry zaprasza krewnych i przyjaciół. —29437—

† Dnia 19 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, odprawioną zostanie w kaplicy schronienia paralityków i nieuleczalnych, przy ulicy Nowowiejskiej, nr 12, msza św., jako w dniu imienin ś. p. **Piłsudzkiej**, założycielki i opiekunki tegoż schronienia, na którą zaprasza się rodzinę, przyjaciół i wogóle wszystkich, którzy czczą pamięć tej nieodżałowanej niewiasty.

† Dnia 16 b. m., o godzinie 5-tej po południu, zakończył życie ś. p. Szymon **Kantek**, przeżywszy lat 28. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 19 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które stroskany brat zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego; nabożeństwo za duszę ś. p. Szymona **Kantek** odbędzie się dnia 20-go b. m., w niedzielę, w tymże kościele, o godzinie **11-tej zrana.** —29429—

† S. p. Władysław **Bethier**, b. obywatel ziemski, po krótkiej słabości, w dniu 16 b. m., w wieku lat 52, zakończył życie. W smutku pogrążona żona i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 19 b. m., w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —29446—

† Wszystkim osobom, ktre raczyły w dniu 15 b. m. przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym, a w szczególności przewielebnemu pastorowi Otto, za wyrzeczone słowa pociechy nad grobem ś. p. matki mojej Barbary z Reiffów **Völlnagel**, składam serdeczne Bóg zapłać.

—29431— *Marja Michael z rodziną.*

Telegramy własne *Kurjera Warszawskiego.*

Wiedeń 18-go listopada.

Dziś przybyć tu ma poseł na dworze petersburskim hr. Kalnoky de Köröszpatak.

Z przyjazdem hr. Kalnoky związaną jest kwestja nominacji ministra spraw zewnętrznych, którego teka prawdopodobnie powierzoną mu będzie.

Lwów 18-go listopada.

Wczoraj dokonano tu zuchwałego morderstwa.

Nie wykryci dotąd sprawcy napadli na dom szynkarza na Chorążczyźnie i zabili troje osób.

Sara Bernard przybyła wczoraj wieczorem do Lwowa.

Na dworcu witali ją artyści i dziennikarze (?!), oraz garstka publiczności.

Dziś „Dama kameljowa“.

Za miejsce płacono potrójną sumę.

Berlin 18-go listopada.

Hr. St. Vallier przybywa jutro do stolicy w celu doręczenia cesarzowi Wilhelmowi odwołującego listu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go listopada. — Szefem sztabu jeneralnego w ministerstwie wojny mianowano jenerała Miribel.

× **Paryż** 16-go listopada. — Würtz, znakomity chemik i dziekan wydziału medycznego, wskutek nominacji Pawła Berta na ministra oświaty, podał się o uwolnienie.

× **Rzym** 16-go listopada. — Dziś przybył tu król włoski wraz z królową oraz następcą tronu.

× **Turyn** 16-go listopada —Syndyk turyński wystosował do króla Humberta 1-go prośbę, aby przewidywane odwiedziny cesarza Franciszka Józefa I-go mogły się odbyć w Turynie.

× **Londyn** 16-go listopada.—Rada zarządzająca pałacu kryształowego rozporządziła już miejscem przeznaczonem pod wystawę elektryczną i wydzieliła części dla wszystkich wystawców.

× **Londyn** 16-go listopada. — Dopuszczanie cudzoziemskich oficerów do zwiedzania brytyjskich arsenałów wojennych i marynarskich, warsztatów okręsowych, statków, fortyfikacyj itd., ma być wkrótce przedmiotem narady ze strony członków ministerjum wojny i admiralicji.

× **Londyn** 16-go listopada. — Z Nowego Jorku donoszą do *Daily News*, iż Adelina Patti doznała tam dość zimnego przyjęcia. Steinwey-Halle, gdzie wystąpiła z koncertem, była w połowie ledwie zapełnioną. Z dziesięcio-dolarowych krzeseł większa część pozostała niezajętą.

× **Berlin** 16-go listopada.— Przybył tu kardynał książę Hohenlohe i zamieszkał u księcia Ratibor.

× **Berlin** 16-go listopada. — Nowy parlament liczy: 57 konserwatystów, 25 wolnokonserwatystów, 98 klerykalnych, 47 narodowo-liberalnych, 45 secesjonistów, 56 postępowców, 8 z partji ludowej, 6 innych liberalnych, 18 polaków, 15 protestujących, 13 demokratów socjalnych, 2 duńczyków, 9 welfów.

× **Berlin** 16-go listopada.—Szkarlatyna i błonica srożą się jeszcze ciągle w oddzielnych okolicach miasta; w jednej tylko klasie szkoły gminnej brakuje 39 dzieci, druga szkoła ma być zupełnie zamkniętą.

× **Berlin** 16-go listopada.—Rząd wniósł projekt uchwalenia kredytu 300,000 marek na koszta uczestnictwa Niemiec w wyprawie do bieguna północnego.

× **Monachjum** 16-go listopada. — Izba deputowanych po długich obradach przyjęła wniosek Majera o zniesieniu obowiązkowych ślubów cywilnych.

× **Serajewo** 16-go listopada.—Rząd krajowy dla Bośnji i Hercegowiny w porozumieniu z jeneralnym dowódcą nałożył na głowę rozbójników Toma Bjelicsa, Milana Nikolicsa i Jovicy Jovisicsa nagrodę po sto dukatów, na głowę zaś rozbójników Ninki, Jaksy Bujacicsa i Diki Bujacicsa nagrody po czterdzieści dukatów w złocie, które będą wypłacone bez względu czy rozbójnicy dostawieni będą żywi lub umarli.

× **Kijów** 16-go listopada.—Inżenier Borodin uzyskał pozwolenie na wydawanie dwumiesięcznika *Dziennik techniczny*, mającego obejmować wszystkie gałęzie techniki.

× **Smoleńsk** 16-go listopada.— W tych dniach rozbójnicy wpadli do szynku położonego przy rogatce miejskiej, odcięli szynkarce i jej synowi głowy i zrabowali około dwieście rubli.

× **Samarkand** 16-go listotopada.—Pomiędzy Samarkandem a Kattagurginem zbudowano linję telegraficzną, długości 66 wiorst.

Przegląd polityczny.

Nowy gabinet republikański wszędzie jednakie zrobił wrażenie, wszędzie zawiódł oczekiwania i rozczarował wszystkich. Niema ministerjum, jest tylko zbiorowy Gambetta, niema rządu republikańskiego, jest tylko pod jego formą dyktatura.

Skutki takiego przewrotu dają się już uczuwać; oto telegram z Paryża doniósł, że hr. St. Vallier, poseł przy dworze berlińskim, i jen. Chanzy, ambasador francuski w Petersburgu, podali się do dymisji.

Bywa tak zwyczajnie, że zmiana rządu wywołuje zmianę reprezentacji dyplomatycznej, ale wobec niedawno podnoszonej kwestji ustąpienia hr. St.-Vallier z rzekomych powodów niezgadzania się jego z p. Gambettą i wobec załatwienia ugodowo tej sprawy, po zapewnieniu wreszcie, że doświadczony i zaufany pośrednik między Niemcami a Francją pozostanie na swojem miejscu, pogłoska o nagłem jego ustąpieniu w tej chwili właśnie daje powód do myślenia.

Widocznie hrabia stracił zaufanie do swojego rządu i nie może przyjąć odpowiedzialności za przewidywaną jego działalność.

W Paryżu znakomity chemik Würtz, dziekan wydziału medycznego, podał się także do dymisji z powodu zamianowania Pawła Berta ministrem oświecenia.

Z wyjątkiem organów gambettystowskich wszystkie dzienniki francuskie wyraziły swoje mniejsze lub większe niezadowolenie z nowego gabinetu, w którego składzie, oprócz samego prezesa, nie znajduje się ani jedna wpływowa osobistość.

Umiarkowańsze pisma radzą oczekiwać cierpliwie i spokojnie owoców i wyników pracy nowego rządu.

Na pierwszem posiedzeniu izby deputowanych we wtorek nowe ministerjum przedstawiło się parlamentowi. Wszyscy podobno, oprócz p. Gambetty, mieli miny dosyć rzadkie, czując że będą zaledwie tolerowani.

Prezes gabinetu przedstawił izbie programat, którego ustępy dotyczące armji przyjęte były najżyczliwiej. Pan Gambetta oświadczył, że gabinet jego nie ma żadnego innego programatu, tylko ten jedynie, który ma Francja; wewnątrz starać się będzie utrzymać ład i porządek, na zewnątrz z należną godnością pokój.

„Zgodnie z wolą narodu—zakończył mówca—przekroczymy nowy etap na drodze bezgranicznego postępu, którą idzie demokracja francuska“.

Przemówienie przyjmowano i przerywano często stemi oklaskami, które niejako stwierdzały zgodność zapatrywań się izby w zasadzie z projektami całej tej trudnej i obszernej reformatorskiej pracy, jaką sobie za cel swój obrało ministerjum Gambetty.

Większość przyklasnęła planom i zamiarom prezesa a temi oklaskami zobowiązała się poniekąd do ich popierania. Intransiżenci nawet musieli się chwilowo poddać wpływowi wymowy i argumentów dyktatora. Swoję opozycję rozpoczęli niefortunnie od porażki, bo izba znaczną większością głosów odrzuciła wniosek Barodet'a domagający się rewizji ustaw.

Pan Gambetta sprzeciwił się temu wnioskowi na teraz, gdyż jego zdaniem, wpierw należałoby dobrze porozumieć się co do zakwestjonowanych punktów ustawy, a dopiero potem przystąpić do ich odmiany i poprawy.

Większość 248 głosów poparła prezesa gabinetu i wniosek Bardeta obaliła.

Wczoraj tedy miała być otwartą uroczyście niemiecka rada państwa w swoim nowym komplecie. W ostatniej chwili musiały zajść jakieś zmiany w powziętych dyspozycjach, bo oto *Berl. Boer. Courrier* ze środy wieczorem zapowiadał, że cesarz Wilhelm nie przyjmie udziału w otwarciu parlamentu, ani następca tronu, tylko ks. kanclerz, albo jego zastępca p. Bötticher.

Pomiędzy domysłami na wytłumaczenie takiego postanowienia przeważać będzie zapewne i to zdanie, że cesarz, powierzając Bismarckowi otwarcie rady państwa, chciał tem niejako dać mu ponowne votum zaufania.

Prawdopodobnie zaś względy na nadwątlone zdrowie skłoniły cesarza głównie do zaniechania zamierzonego udziału w uroczystości otwarcia izby.

Przed kilkoma dniami bowiem ponowiły się znowu mdłości, które od pewnego czasu coraz więcej napadają sędziwego monarchę i świadczą o zaniku sił żywotnych w organizmie starca.

Lekarze zalecili jaknajwiększą ostrożność.

We wtorek ks. kanclerz miał z następcą tronu półtoragodzinną konferencję w swoim własnym pałacu. O dymisji już i słych zaginął, gdyż o ile się zdaje, wątpliwości i nieporozumienia musiały być usunięte, przynajmniej w znacznej części.

Przybycie do Berlina kardynała Hohenlohe zwróciło ogólną uwagę i wywołało przypuszczenia co do nowych układów z kurją rzymską; potwierdzenia wszelako tych wieści oczekiwać jeszcze należy.

Dzisiejsze telegramy berlińskie powinnyby nam przynieść osnowę mowy tronowej, która tym razem bardziej niż kiedykolwiek będzie interesującą.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 17-go. — Jutro odbędzie się konsystorz, na którym papież wypowie alokucję, i zamianuje tylko kilku biskupów pruskich, a mianowicie dla Fuldy. Nominacje kardynałów odłożono do konsystorza grudniowego.

Paryż 17-go. — Nowy minister wojny wysłał telegram do dowódców wojsk w Tunisie i Algerji. Przyrzeka on troskliwą dbałość o wojska.

Paryż 17-go. — Doniesienia dzienników o obsadzeniu ambasad w Berlinie i Petersburgu są przedwczesne. Gambetta nie zajął się jeszcze kwestją następstwa po St. Vallierze i Chanzym. Wystosował on okólnik do reprezentantów Francji za granicą, który jednak nie ma większego znaczenia, ograniczając się na zawiadomieniu o zmianie ministerjum i pokojowej tendencji przyszłej polityki.

Paryż 17-go. — Freycinet przyrzekł popierać politykę Gambetty w senacie. Jenerał Chanzy ma być wysłanym do Algieru. Ponieważ Spuller i Deves weszli wskład ministerjum, nastąpić musi nowy wybór wice-prezesów Izby. Prawdopodobnie będą wybrani: Ferry i Floquet.

Londyn 17-go. — Wczoraj wieczorem na pokładzie statku „Severn“ eksplodował dynamit. Katastrofa zdarzyła się w drodze z Bristolu do Glasgowa, 9 osób zabitych, 43 ciężko rannych, okręt uszkodzony doprowadzono do Kingstown.

Berlin 17-go. — Parlament otwarty został dziś o godzinie 2-ej po południu mową tronową, odczytaną przez ks. Bismarka. Mowa traktuje głównie sprawy wewnętrzne i zaznacza dobre stosunki z zagranicą.

LOGOGRYF.

Sylaby: a, a, bro, bra, do, dys, dro, der, de, da, er, ham, in, i, je, ko, lo, ley, le, laj, mir, ma, na, o, on, o, re, ra, ran, se truz, usz, war, składają 12 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół, utworzą tytuły dwóch powieści współczesnego pisarza.

Znaczenie wyrazów:

1. Imię słowiańskie.
2. Wódz grecki.
3. Postać z ballady.
4. Patryarcha.
5. Osobistość narzucona.
6. Królestwo.
7. Kraj.
8. Jezioro.
9. Zwierzę.
10. Jeden ze zmysłów.
11. Imię cesarza bizantyjskiego.
12. Żona króla lombardzkiego.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Pomory*).

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości, że na sesji balotowania dnia 16-go listopada r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Nowicki Władysław, Szymkiewicz Albert, Kowalski Tadeusz, Chudzyński Józef, Chudzyńska Helena, Kronenberg Władysławowa, Kruszewska Antonina sr., Kruszewska Antonina jr., Narbut Walerjan, Rutkowski Antoni, Noskowski Piotr, Sauve Józef, Sauve Zofja, Poznańska Aniela, Grzędowicz Ewa, Rucz Gabrjela, Szuster Julja, Szuster Bronisława, Sniegocki Adam, Trotschel Ferdynand, Rzepko Władysław, Żołtobriuchow Aleksander, Gawłowski Franciszek, Raseke Bolesław, Stypiński Józef, Mück Wilhelm, Mück Ludwika, Sciborowska Sabina, Rozenthal Florentyna, Lesisz Sabina, Kalhorn Helena, Rechniowska Kazimiera, Sosnkowski Józef, Niskowski Mikołaj, Glasser Ignacy, Rożycki Aleksander, Skrobowski Bronisław, Nasberg Leopold, Edelstein Emanuel, Edelstein Eleonora, Przesmycka Marja, Cielewicz Ignacy, Płachciński Roman, Maszyński Piotr, Czeczott Stanisław. (29416)

— Każdemu wiadomo, że zaniedbany katar bardzo często bywa powodem zapalenia dychawek, jeżeli nie przekształca się w płucne suchoty. Katary, zapalenia dychawek i inne tego rodzaju przypadłości są zazwyczaj uporczywe do wyleczenia i zmuszają do użycia w wielkiej ilości ziółek, syropów i innych lekarstw dla ich usunięcia.

Liczne doświadczenia oddawna dowiodły, że smoła norweska czysta i stosownie przyrządzona posiada skuteczność, można powiedzieć cudowną, szybkiego leczenia wspomnionych chorób.

Smoła z przyczyny swego nieprzyjemnego smaku i swej klejowatości jest niemożebną do użycia. Pan Guyot, aptekarz w Paryżu, wpadł na pomysł pomieszczania takowej w małych okrągłych kapsułkach z żelatyny, wielkości zwyczajnej pigułki.

Nic niema łatwiejszego do połknięcia, kapsułka rozpuszcza się i smoła szybko działać zaczyna.

Dwie lub trzy kapsułki Guyot'a ze smoły, przyjęte przed jedzeniem, sprawiają szybką ulgę i częstokroć w bardzo krótkim czasie mogą wyleczyć najuporczywszy katar i zapalenie dychawek. Tym sposobem można nawet wstrzymać i wyleczyć już rozwinięte suchoty; smoła bowiem wstrzymuje gnicie tuberkułów i z pomocą natury następuje wyleczenie w nadspodziewanie krótkim przeciągu czasu.

Nie będzie zbytecznem polecać to lekarstwo, które stało się popularnem, tak z przyczyny skuteczności, jak i dla swej taniości. Rzeczywiście każdy flakonik kapsułek ze smoły zawiera 60 kapsułek. Leczenie zatem nie wyniesie więcej nad 4 do 5 kopiejek dziennie i uwalnia od użycia ziółek, pastylek i syropów.

Dowiedziawszy się ze źródła wiarogodnego, że wielu osobom, dotkniętym katarem, zapaleniem dychawek lub suchotami, żądającym w niektórych aptekach kapsułek ze smoły, sprzedano kapsułki nie pochodzące z naszego labolatorjum; czujemy się zatem w obowiązku przypomnieć chorym, że nie wszystkie gatunki smoły mają jednakowy skład, i z tego powodu skutek jej działania nie jest tenże sam.

Nie chcąc brać odpowiedzialności za cudze produkta, oznajmiamy, że poręczamy gatunek i skutkiem tego skuteczność tylko prawdziwych kapsułek Guyot'a ze smoły, podpis którego znajduje się na etykiecie flakona wydrukowany ***w trzech kolorach.*** —13195—

— ***Nie kupować pierza dartego do dnia 22-go b. m.,*** w tym dniu nadejdzie do mnie świeży transport pierza od darcia, które sprzedawać będę o 25% taniej jak zwykle; ulica Zabia nr 3, vis-à-vis ogrodu Saskiego, dom przechodni, od ulicy Przechodniej nr 4, mieszkania nr 6.

—29415— **L. Apfelbaum.**

Nowy-Swiat nr 21.

Filja Instytu Wód Mineralnych,

w Ogrodzie Saskim.

Sprzedaż wód mineralnych sztucznych i naturalnych, napojów gazowych w syfonach i butelkach, soli karlsbadzkiej, przetworów do kąpieli mineralnych oraz syropów owocowych. —28604—

Ekstrakt do robienia octu,

powszechnie znany ze swych zalet, tak sanitarnych jak i ekonomicznych, znajduje się w następujących miejscach: główna sprzedaż w aptekach firmy Mutniańskiego: 1) Nowy-Świat nr 20, pałac hr. Branickich; 2) ul. Dzika nr 18. Częściowa sprzedaż w następujących składach: w siedmiu sklepach „Merkurego“: 1) Nowy-Świat, wprost Świętokrzyskiej; 2) Podwal nr 17; 3) Elektoralna wprost Solnej; 4) Marszałkowska róg Złotej; 5) Nowolipki, dom Ungra; 6) Krucza, róg Hożej; 7) Twarda. Miodowa nr 16, skład win Purwina; Długa nr 580, skład win Sommera; Senatorska, wprost Rezlera, „K. Szoltza“; Marszałkowska nr 62, „Ceres“; Nowy-Swiat nr 36, „Danielewicz“; Senatorska, „Dzisiewski“. —26982—

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12 tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. ***Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach.*** —20588—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —26791—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* —26907—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła: prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 gab. 2) (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne. doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Cena okowity z dnia 16 *listopada.*
Hurt. skład. wiadro rs. 7.93⁵, garniec rs. 2.58.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 5 cali 9.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 17 listopada 1871 r.

Pszenica wyborowa	153	156
„ średnia	143	148
„ ordynaryjna	130	—
Żyto wyborowe	108	110
„ średnie	103	106
Jęczmień wyborowy	100	—
„ średni	97	95
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	96	98
„ średni	88	94
„ ordynaryjny	85	—
Kasza jaglana wyborowa	120	135

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 18 listopada 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.17½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.31½	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.65	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.40	—.—
m.	97.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.50	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	91.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.60	—.—
m.	84.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.25	—.—
II „ „ 100	90.25	—.—
III „ „ 100	90.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	303.
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	312.
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	1000.	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	350.	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	
Akc. T. zakł. przędz. Zaw		

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —. k. 202⁴/₅.
Od listów zastawn. nowych 5% I i II k. 65⅓
Od list. zast. m. Warsz. ser. k. 23³/₅.
Od listów zast. m. Łodzi k. 185³/₅.
Od listów likwidacyjnych k.

Koleje żelazne	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Spieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
obowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
obowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
urjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
boczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
obowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
urjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
boczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
cztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
urjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
obowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
obowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
obowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
cztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
asażerski	9	20 r.	8	24 w.
cztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
cztowy	1	50 p.	2	17 p.
asażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Kaufmann Oscar Eduard Adam, ledig, wohnhaft zu Ciechocinek, Sohn des verstorbenen Obogisten Ludwig Adam, und seiner lebenden Ehefrau Charlotte, geborene Müller, wohnhaft in Ciechocinek,
2. und die unverehelichte Marie. Anna. Louise Hartmann, wohnhaft jetzt n Strasburg, Tochter des Lehrer Friedrich Gustaw und Emma, geborene Hanisch-Hartmann', schen Eheleute, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in dem „Kurjer Warszawski“ zu geschehen.

Strasburg, W/Pr. am 31-ten October 1881.

Provinz West-Preussen

29417—к

Der Standesbeamte.

Szpital D-tka Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 11 do godz. 12 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 29046—к

Do konwersacji i trochę pisowni języka francuzkiego i oddzielnie niemieckiego

Żądani są MĘŻCZYZNI

cokolwiek rozumiejący po polsku.—Z ofertą proszę się zgłosić do Domu Zdrowia, pod № 6, przy ulicy Szpitalnej. 29378—к

Ktoby miał

do wynajęcia lub odstąpienia

SKLEP z Wystawą

na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, lub Senatorska, strona prawa; proszony jest przysłać adres do perfumerji à la Renaissance, ulica hr. Kotzebue. 29371—ᴅ

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI",

od lat 33 egzystująca w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 67, pod Kopernikiem.

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI", Krakowskie-Przedmieście dom Rezlera Nr 451.

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI", Przedmieście Praga, Ulica Targowa, dom własny, Nr 149.



GŁÓWNY SKŁAD HERBATY,
CUKRU Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK,
wielki wybór Kaw,
LEONA KRUPECKIEGO.

Ulica Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika, Nr 1245a (67).

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że firma ta od lat 33 egzystująca i ciesząca się uznaniem nietylko w całym kraju, lecz i po za granicą—nie ma nic wspólnego z handlem p. Franciszka Krupeckiego—który dla odwrócenia uwagi Publiczności, używa etykiet, co do koloru, rysunku, ornamentacji—zupełnie podobnych do etykiet przez firmę Leon Krupecki od lat 33 używanych; zastrzegając dochodzenie tego nadużycia na właściwej drodze—firma ogłasza, że na wszystkich paczkach herbaty z jej składów wychodzącej, całe imię i nazwisko

„LEONA KRUPECKIEGO"

jest wydrukowane i za dobroć w takiej tylko etykiecie ręczy,

nadmienia nadto, że składy jej egzystują:

1. **Główny Skład:** przy ulicy Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika Nr 1245a (67).

Składy 2. Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Rezlera Nr 451.
3. Na Przedmieściu Praga, w domu własnym, Targowa Nr 149.

Wyżej wymienione Składy, znając doskonale wymagania tutejszej publiczności—ciesząc się Jej zaufaniem i mając bezpośrednie stosunki z Kjachtą, polecają świeżo nadeszłe gatunki herbat, tak na cybiki jak i pakowane w $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ funtowych paczkach, a w szczególności ulubioną przez Publiczność

Herbatę czarną amatorską po **rs. 2** za funt.

Cukier w głowach, kostkach, mączce, tak na beczki jak i funty.

W SKŁADACH ZAŚ Nr 2 i 3:

Wszelkie towary kolonjalne jaknajświeższe i najlepsze.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

PP. Kupcom ustępuje się stosowny rabat.

K—29356

Adres dla korespondencji i obstalunków:

„LEON KRUPECKI" pod Kopernikiem, Nowy-Świat Nr 67.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 6 (18) Ноября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustawe Gebethner

Patrz dalszy ciąg Kuriera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg N-ru 260. Piątek. Dnia 6 (18) listopada 1881 roku.

ZE ŚWIATA.

Kolonja polska w Berlinie.

Stolica cesarstwa niemieckiego liczy w swych murach 42,600 polaków, z których około 36,000 żyje według tradycyj swojskich, reszta zaś nie bierze udziału w rodzimem życiu społecznem.

Polacy mają w Berlinie siedm swych stowarzyszeń, a mianowicie: akademickie, polsko-katolickie, przytulisko rzemieślnicze, kupieckie, towarzystwo wsparcia i towarzystwo polek.

Zadaniem tych stowarzyszeń jest pielęgnowanie swojskiej mowy, zwyczajów i obyczajów, utrzymanie życia towarzyskiego, udzielanie wzajemnej pomocy i dobroczynność.

Przytulisko daje przytułek przejeżdżającym przez Berlin rodakom, wyszukuje im pracę, udziela zasiłki na koszta podróży.

Towarzystwo wsparcia opiekuje się biednemi.

Wspólne zabawy, wieczorki towarzyskie, przedstawienia teatralne utrzymują towarzyskie pożycie polaków, strzegących swej narodowości w samem sercu germanizmu.

*

Smutny wypadek.

Wiktor Domaszewski, inżenier przy regulacji rzeki Adygi, wpadł, jak stwierdzają *Tiroler Boten* pod warownią Rochetta w rzekę Nocę.

W kilka godzin później dobyto go nieżywego.

Domaszewski był uczniem akademji inżenierskiej, dosłużył się w armji stopnia majora i był również czynnym przy regulacji Dunaju.

*

Odczyt.

Dr Antoni Rehman, znany podróżnik po Afryce, miał w dniu 25-ym października na miesięcznem zebraniu Towarzystwa geograficznego w Wiedniu odczyt o geografji fizycznej krainy Transvaalskiej w południowej Afryce, na podstawie własnych spostrzeżeń robionych na miejscu w latach 1879 i 1880.

Czasopisma wiedeńskie, podające wiadomość o tem posiedzeniu, wyrażają się nader pochlebnie o odczycie dra R. i o jego zasługach w zbadaniu tak odległych, a tak mało dotąd znanych części ziemi.

Jedno z ilustrowanych pism tamtejszych ma pomieścić portret i życiorys naszego podróżnika.

Żeby go przy tej sposobności nie zrobiono najczyściejszej krwi... niemcem!

Sposób to wypróbowany i popularny u *kulturtraegerów* Europy.

*

Całkowite zaćmienie słońca.

W dniu 17-tym maja roku przyszłego przedstawi się nam zarówno rzadkie jak zajmujące zjawisko przyrody: całkowite zaćmienie słońca.

Rozpocznie się ono o godzinie piątej rano.

Zaćmienie słońca będzie widzialne w Europie, Azji i w części Afryki.

*

Ludność ziemi.

Ogólna ludność ziemi wynosi obecnie 1,455,000,000 ludzi.

Roczny przybór oceniają w przybliżeniu na 16 miljonów dusz, a ogólna cyfra od czasu upadku państwa rzymskiego prawie o połowę się pomnożyła.

Gdyby wszystkie zamieszkałe kraje były tak gęsto zaludnione, jak Anglja i Belgja, Indje i Chiny, to na ziemi znalazłoby pomieszczenie około 10 miljardów ludzi, liczba, którą ludzkość osiągnie może po wielu wiekach...

Według tej statystyki, jesteśmy obecnie dopiero na początku długiego perjodu rozwoju.

*

Oświetlenie elektryczne.

W Anglji oświetlenie elektryczne szybkie uczyniło postępy.

Kilka dworców kolei żelaznych, lokale publiczne, gmachy dla wystaw, place i ulice oświetlane są już obecnie elektrycznością.

Przedsięwzięto też próby dla zaopatrzenia główniejszych ulic Londynu w ten sposób oświetlenia.

Lampy umieszczone na szczycie ozdobnych masztów żelaznych rzucają łagodne światło na London-Bridge.

Mosty Blackfriars i Southwark również oświetla elektryczność, każdy według innego systemu.

Rozmaite miasta angielskie również wprowadziły to oświetlenie.

W Liverpoolu wydano koncesję dla pewnej liczby ulic.

W Chesterfield nieporozumienie z zarządem gazowym wywołało przyjęcie systemu elektrycznego, gdy towarzystwo odmówiło obniżenia swych cen.

Miasteczko Godalming przyjęło też oświetlanie elektrycznością z motorem hydraulicznym.

*

Reklama.

Reklama w Paryżu niewyczerpaną jest w pomysłach.

Po wielkich powozach niosących olbrzymie napisy: *Magasin du Luvre*, *Bon Marché* albo *Tapis rouge*, po fiakrach pokrytych napisami i malowidłami rozmaitych przedmiotów handlu, zjawił się świeżo na bulwarach... wielbłąd, na którego grzbiecie umieszczony jest lekki ozdobny kiosk; tak kiosk jak dera pokrywająca grzbiet wielbłąda pokryte są doniesieniami o rozmaitych składach i przedmiotach zalecanych publiczności!

*

Wieża Juljusza.

Wieża Juljusza (*Der Juliusthurm*), przezwana Wieżą miljonów, ponieważ zawiera skarb wojenny Niemiec, zwiedzaną była w tych dniach przez dwóch członków komisji amortyzacyjnej długów państwowych.

Oto jak się dokonywa ta czynność w starej wieży cytadeli w Spandau.

Aby otworzyć ten gmach, obaj komisarze-inspektorzy muszą jednocześnie włożyć w zamek swoje klucze.

Protokół inspekcji winien dokładnie wskazywać godzinę otwarcia drzwi.

Następnie wchodzi się do rotundy, gdzie złożona jest suma 120 miljonów marek, odłożona na potrzeby cesarstwa.

Suma ta rozdzieloną jest na dziesięć części, z których znów każda ma dziesięć poddziałów po miljonie marek.

Każdy z miljonów mieści się w dziesięciu workach po 100,000 marek, z których dwie trzecie w sztukach po 20, a jedna trzecia w sztukach po 10 marek.

W chwili inspekcji wybiera się którąkolwiek z dziesięciu części, a następnie przelicza się miljony jednego z poddziałów.

Roboty tej dość szybko dopełniają żołnierze.

Gdy przeliczono dwa lub trzy miljony, wzięte z różnych poddziałów, ta część inspekcji jest ukończoną.

Następuje badanie kas zawierających fundusz inwalidów, fundusz na budowę fortec i sumy przeznaczonej na wzniesienie parlamentu.

Po ukończeniu czynności i podpisaniu protokółu obaj komisarze inspektorzy wkładają na nowo swoje klucze w zamki i wieża Juljusza zostaje zamkniętą.

Wieża miljonów została zbudowana z cegieł, zdaje się, przed twierdzą Spandau, datującą z szesnastego wieku, a mieszczącą obecnie giserniе dział, fabrykę prochu i broni palnej, oraz składy wojskowe.

Co się tyczy imienia Wieży Juljusza, to takowe, jak sądzą, nadane jej zostało od pierwszego tu osadzonego więźnia, albo też od architekta, który ją wznosił.

*

Cenna perła.

Sydney Mail donosi, iż w Australji zachodniej znaleziono perłę wartości 50,000 franków!

Rzadki ten klejnot przesłano do Anglji.

*

Swiadek.

Na pogrzebie Garfielda znajdował się stuletni weteran, co na wieczny spoczynek odprowadzał zwłoki Waszyngtona.

Wypadek zdarzył, iż oddawał tę posługę wszystkim jego następcom aż do chwili obecnej!

*

Pamiątka.

W Edymburgu ogłoszono sprzedaż fortepianu Walterscotta, na którym uczyły się jego dwie córki Anna i Sofia.

Instrument ma kształt spinetu i obejmuje 36 klawiszy.

W 1817 był jeszcze w posiadaniu wielkiego pisarza.

*

Hannibal nie lada!

Miasteczko Hawthorne było zagrożone najściem... myszy.

Katastrofa ztąd wynikła, że w mieście brakło kotów.

Municipium odwołać się musiało do ludzkości o pomoc.

I oto w Anglji utworzyło się stowarzyszenie na akcje... dostarczenia tych użytecznych zwierząt...

W zeszłym tygodniu przesłano ich dwa tysiące!

*

Praktycznie.

W Jeddo wydano bardzo praktyczne rozporządzenie policyjne.

Zaszło tam w krótkim czasie kilka wypadków zagubienia się dzieci, które dopiero po wielu trudach odprowadzone zostały do rodziców.

Obecnie policja nakazała, aby wszystkie dzieci ciągle nosiły na szyi markę z imieniem i nazwiskiem oraz miejscem zamieszkania.

*

Pokuta.

Ex-prezydent Hayes, bawiąc w stanie Cunnecticut, miasteczku Norwich, naruszył spokój niedzielny, jeżdżąc konno po ulicach.

Sabbatarjanie pozwali go przed swój sąd, który skazał jenerała na pokutę publiczną, wykonywaną boso, w koszuli...

Na szczęście wyroki tego sądu, któremu się polubownie stowarzyszeni poddają, nie grożą klauzulą egzekucyjną!

*

Człowiek-niedźwiedź.

Pod takiem mianem okazywano niedawno w Providence, w Stanach Zjednoczonych, istne dziwo przyrody.

Człowiek-niedźwiedź nosi miano Dawida Myshrall i liczy dopiero lat 23.

Urodził on się z ojca francuza i matki irlandki.

Powierzchowność jego jako dziecka była tak wstrętną, iż o ile możności trzymano go jaknajwięcej w domu.

Później wygnano Dawida do lasu, gdzie żywił się orzechami i nabrał przyzwyczajeń dzikiego zwierzęcia.

Twarzy jego nie zbywa tak widocznie na inteligencji, a górna część korpusu nie tak znowu wybitnie odróżnia się od istoty ludzkiej.

Za to nogi i ręce ma podobnie jak u niedźwiedzia i porusza się na czworakach.

Według sprawozdań, ma on być silnym pojętnym wesołym i lubi muzykę, pieniądze oraz... cukier lodowaty!

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka, nr 25. Posiedzenie 10 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
21	Piękna	Maskal Hel.	Mąż chory na oczy, dz. 5.
17	Łucka	Pollit Katarz.	Wdowa, dzieci dr. 4.
22	Śliska	Estera Rozen	Kaleka, mąż obłożnie chory dzieci dr. 2.
17	Wspólna	Hołowów Anna	Wdowa, dzieci dr. 3.
20	Wspólna	Winkler Ale.	Wdowa, suchotnica, dziecko jedno, po pożarze.
2	Dzika	Micek Kat.	Mąż złamał rękę, dz. dr. 3.
18	Miła	Mirla Płuska	Wdowa, dzieci dr. 3.
19	Stawki	Markowska A.	Niewidoma.
31	Dzielna	Stempel Marja	Wdowa, dzieci dr. 3.
55	Czerniako.	Bogdański S.	Żona kaleka, dzieci dr. 5.
35	Czerniako.	Brzemińska M.	Wdowa, dz. dr. 3.
15	Czerniako.	Kożuchowska	Mąż oddawna w szpitalu dzieci dr. 4.
2	Smolna	Macherski L.	Chory i niewidomy.
760	Praga	Dąbrowska W.	Chora, mąż nieobecny, dz. 4
20	Browarna	Zdoniak W.	Stary, chory na nogi, żona ch

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1-go października do dnia 1-go listopada 1881 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go października. J. P. rs. 100, hr A. P. rs. 100, hr. Wła. Bra. rs. 100, hr. or. Zamoyska rs. 50, hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25 za wrzesień A. Mog... rs. 10, Salomea Hantowerowa za 3 miesiące rs. 2, Jan Bloch rs. 120. Ofiary jednorazowe: dnia 1-go października. N. N. dla trzech rodzin rs. 25, hr. A. P. z przeznaczeniem rs. 5, H. B. rs. 5, J. G. kop. 60, X. K. rs. 35, Marja Ż. rs. 5, A. L. rs. 48. Dnia 20-go: X. H. Z. rs. 7 kop. 20, redakcja *Przeglądu katolickiego* rs. 13, z redakcji *Kuryera Codziennego* rs. 8, z redakcji *Kłosów* rs. 51 kop. 40 z redakcji *Echa* rs. 10 kop. 20. Razem rs. 796 kop. 40 Biuro wsparło w tym miesiącu 253 rodzin.

KRONIKA NAUKOWA.

Wino jako czynnik hygieniczny.

Przeznaczenie wina, jako czynnika hygienicznego jest wzmocnienie żołądka i nadanie temu organowi nowej energji, ilekroć ma dokonać dzieła trawienia

Wino dopomaga do tlenia pokarmów, odnawia i ożywia soki gastryczne. Jest ono nietylko jednym z czynników pożywności, rozpuszczającym stale pokarmy i przeznaczonym do ugaszenia pragnienia, ale nadto wywiera potężny wpływ,— wpływ ożywczy i wzmacniający na ogólny obieg krwi.

Liebig wyrzekł, że wino należy do najlepszych środków posilających i że ma na celu, przez właściwe sobie działanie, wynagrodzenie szkodliwych następstw, spowodowanych w organizmie pracą, trudem, wydatkiem sił, energji i żywotności, jaki ponosić musi człowiek w różnych okresach swego życia. Jest to skutek fizyczny.

A ponieważ we wszelkich warunkach, duch ulega materji, a jako następstwo dobrobytu materjalnego, bywa błogi stan władz umysłowych; jeśli zatem przy pomocy wybornego czynnika ciało ludzkie odzyskuje równowagę, natenczas rychło zachodzi równowaga w myśli, następuje szlachetne podniecenie władz umysłowych, a miejsce smutku zabierają porywy zadowolenia i radości.

W tem się właśnie zamyka hygiena moralna.

Wino jest głównym czynnikiem podwójnej równowagi: równowagi ciała i równowagi ducha.

Środki, za pomocą których wino działa, znajdują się w pierwiastkach, z jakich się ono składa, a które się łatwo jednoczą ze składowemi pierwiastkami organizmu ludzkiego. Do tych pierwiastków należą: na przód alkaliny, potaż i soda, które się znajdują we krwi i mięśniach człowieka; potem idzie alkohol, szczególniejszy czynnik rozdrażnienia i fermentacji, główne narzędzie fizjologicznego działania; dalej następuje garbnik, który wzmacnia i ściąga żołądek, a zarazem najwięcej się przyczynia do podbudzenia funkcyj trawienia; nareszcie materje farbujące, które nadają skórze pozorność żywotną, a krwi, właściwą barwę.

Jeśli wino jest głównym czynnikiem hygienicznym, to hygiena znowu jest główną rękojmią zdrowia. Roztropność nakazuje zatem człowiekowi działać z umiejętną uwagą w wyborze wina, które ma posłużyć za głównego pomocnika w jego trawieniu i za źródło, zkąd zaczerpnie nowych sił. Wino bowiem, jak wyrzekł Hippokrates, „jest rzeczą cudownie przydatną człowiekowi, jeśli zdrów lub chory używa go w porę i w miarę, stosownie do osobistej konstytucji“.

Z tem większą uwagą należy uczynić wybór wina, wiedząc o tem, że dobre wino wystarcza do skrócenia długich i trudnych konwalescencyj, kiedy złe może je przedłużyć i sprowadzić fatalny szereg dolegliwości.

„Należy poszukiwać wybornego wina, powiada w tej mierze pan Bouchardat, uczony profesor hygieny przy paryskim wydziale medycznym. Należy przekładać małą ilość wina w przednim gatunku nad wielką ilość wina miernego. Wypada zapijać je u stołu, a szczególnie pod koniec jedzenia.

Wyborne wino liczy się do najlepszych środków, jakie hygiena może przepisać na bezkrwistość, osłabienie funkcyj trawienia, zubożenie krwi i nadwerężenie sił życiowych.

Poszukującemu wybornego wina, które ściąga żołądek swoim garbnikiem, ożywia i orzeźwia alkoholem, obfituje w sole alkaliczne, jest silnej barwy, a w małych dozach użyte wywiera działanie silniejsze i bywa daleko skuteczniejsze od innych win obficie używanych, jakież wypada wskazać, jeżli nie wino Saint-Raphaël, o którem powiedziano, że jest najlepszym środkiem tonicznym i jedynem z win tonicznych? Wino Saint-Raphaël jest przyjemnego smaku, łechce podniebienie, rozgrzewa żołądek i wywiera skuteczne działanie na wszelki stan chorobliwy, który wypada leczyć za pomocą hygieny i najpewniejszemi środkami hygienicznemi. Zwyczajna doza tego wina wynosi kieliszek, który przyjmować należy po każdem jedzeniu. —29090—

— ***Krajewski,*** wyższy nauczyciel kaligrafji, w krótkim czasie poprawia charakter pisania osobom bez różnicy płci i wieku. Nowy-Świat nr 68, mieszkania nr 31. —28900—

POMOC LEKARSKA w NOCY. (27388)

W aptece S. Tugui, przy ulicy Freta nr 14, dyżurują codziennie od godz. 10 i pół wieczór do 7 zrana: dr Dziedzicki, dr Mączewski i dr Beyer.

— ***Dawison,*** wykładający buchalterję, mieszka obecnie przy ulicy Hożej nr 16. —27605—

— ***Węgle*** w najlepszym gatunku, po cenach najprzystępniejszych, z natychmiastową odstawą, najdogodniej zamówić w sklepach wyrobów tabacznych ***Zygmunta Szleifsteina,*** w pasażu zwanym Rezlera, wejście od ulicy Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, i przy ulicy Długiej nr 11, obok katedry prawosławnej. —29228—

Dentysta francuz H. Martin

przyjmuje chorych codziennie od godziny 10 do 6, ulica Mazowiecka nr 6, wstawia sztuczne zęby wedle systemu zupełnie nowego; prostowanie zębów bez bólu. —27544—

— ***Dentysta S. ROTHEIM,*** wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęki zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 r. do 6 w.—Królewska nr 37. —29069—

— W ***Zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł*** dla kobiet, Marszałkowska ***53,*** zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, kwiatów, krawatów, koronek, na które przyjmują się zapisy. —27069—

— ***Zakład zegarmistrzowski Ludwika Maurycego Lilpop,*** przy ulicy Senatorskiej nr 496, nawprost szkoły junkierskiej (dawniej przy ulicy Długiej pod firmą F. Lilpop egzystujący od 1798 roku), otrzymał dobór zegarków genewskich fabryki Patek Philippe i Ch. Fissot oraz ***wybór zegarków ściennych i stołowych, budzików i zegarów podróżnych.*** Wszelkie reperacje z poręczeniem są wykonywane jaknajakuratniej.

(28856) ***L. M. Lilpop.***

Tamże potrzebny jest UCZEŃ.

— ***Bogusław Pyzowski,*** b. rejent i b. sędzia śledczy, obecnie ***adwokat przysięgły,*** udziela porad prawnych, oraz spisuje kontrakty prywatne i projekty do aktów rejentalnych w mieszkaniu przy ulicy ***Elektoralnej*** nr 18, od godziny 4-tej do 7-ej. —28865—

— ***Dr Funk,*** Elektoralna nr 5, przyjmuje od godziny 12 do 2 i od 5 do 7 po południu. (27812)

Niedawno otrzymałem następujący list dziękczynny od J. O. księcia z Kowna:

Wielmożny **J. Graetz** w Wiedniu!

OLIWA SŁUCHU

dra Schmidta, ulepszona przez dra M. Geutscha, wyleczyła mnie z bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem w czasie oblężenia Sebastopola. Obecnie zaś, dzięki temu lekarstwu, jakby cudem, w zupełności słuch odzyskałem, za co publicznie wyrażam panu swą wdzięczność, i każdemu dotkniętemu głuchotą, polecam nieoceniony ten środek.

Wdzięczny sługa

Książę Jan von Gintowit.

Tę ulepszoną oliwę słuchu ze wskazaniem sposobu użycia można nabyć za rubli 3 w składzie głównym u **Julijusza Graetz, Wiedeń,**

VII, Neubaugasse, 40,

w Warszawe u A. F. Gallego. —26361

18. Złota 18.

ZAKŁAD LECZNICZY CHIRURGICZNO-ORTOPEDYCZNY

dra J. JASIŃSKIEGO

dla chorych przychodnich i stałych pensjonarzy. Garby, skrzywienia, choroby kości i stawów, wady rozwojowe i t. p. Gimnastyka lecznicza, operacje, kąpiele, przyrządy. Przyjęcie od 3-ej do 5-ej. (29079)

LECZNICA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10 **Dr F. Kobyliński.** Chor. szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby. Codziennie.

Od 9—10. **Dr F. Wójcikiewicz.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel i świąt.

Od 10—11. **Dr K. Zawisza.** Chor. wewnętrzne. Codziennie.

Od 11—12. **Dr F. Groer.** Choroby kobiece. Codziennie oprócz niedziel.

Od 11—12. **Dr A. Kosiewicz.** Chor. gardła, krtani i nosa. Codziennie.

Od 12—1. **Dr Kazimierz Rosenthal.** Chor. wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od 12—1. **Dr T. Heiman.** Choroby uszne i chirurgiczne. Codziennie.

Od 1—2. **Dr M. Dinte.** Chor. chirurg. i organ. moczopłciowych. We wtorek, czwartek i sobotę.

Od 1—2. **Dr W. Kohn.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2½ **Dr W. Kohn.** Choroby gardła, krtani i nosa. Poniedziałek, środa i piątek.

Od 2—3 **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby kobiece. Poniedziałek, środa, piątek i niedziela.

Od 2—3. **Dr E. Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek i sobota.

Od 3—4. **Dr Ks. Watraszewski.** Chor. weneryczne i skórne. Poniedziałek, środa, piątek i niedziela.

Od 3—4. **Dr J. Przybylski.** Choroby oczów. Wtorek, czwartek i sobota.

Od 3—4. **Dr W. Saski.** Choroby wewnętrzne. Codziennie

Na żądanie chorych, w lecznicy odbywają się **konsultacje** z kilku lekarzy, ordynujących w lecznicy. —11357—

Przy lecznicy są łóżka dla chorych na stałe pomieszczenie.

Porównanie dochodu za m. październik 1881 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	132,872	kop. 82½
„ towarów	rs.	453,361	kop. 56
Różne dochody	rs.	22,633	kop. 38
razem	rs.	608,867	kop. 76½
W m. październiku 1880 r. było dochodu	rs.	637,899	kop. 62½
Zatem w m. październiku 1881 mniej.	rs.	29,031	kop. 86
Od początku stycznia do końca m-ca października 1881 r. dochód wynosił	rs.	6,204,455	kop. 7½
W tym samym czasie r. 1880 dochód wynosił	rs.	6,256,910	kop. 48½
Zatem w roku 1881 mniej	rs.	52,455	kop. 41

1—1—29344—

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	24,658	kop. 19
„ towarów	rs.	63,150	kop. 67
Różne dochody	rs.	7,591	kop. 12
razem	rs.	95,399	kop. 98
W m. październiku 1880 r. było dochodu	rs.	103,643	kop. 54½
Zatem w m. październiku 1881 r. mniej	rs.	8,443	kop. 56½
Od 1-go stycznia do końca miesiąca października 1881 r. dochód wynosił	rs.	995,465	kop. 57
W tym samym czasie r. 1880 dochód wynosił	rs.	1,007,968	kop. 60½
Zatem w roku 1881 mniej	rs.	12,503	kop. 3½

— Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1 września 1881 r. otworzyliśmy pod powyższym adresem

Dom handlowy ekspedycyjno-komisowy

pod firmą

F. KAROL & Co.

Anglo - Polish - Commission - Agents

w Londynie.

Zadaniem naszem jest i będzie przeprowadzać wszelkiego rodzaju tranzakcje handlowe między Anglją a krajami, z któremi w bliższych zostajemy stosunkach, mianowicie:

Pośredniczyć w sprzedażach ziemiopłodów, surowych produktów i wyrobów fabrycznych i przemysłowych rzeczonych krajów, na targach angielskich.

Uskuteczniać zamówienia, kupna i ekspedycje towarów kolonjalnych, maszyn i narzędzi rolniczych, tudzież innych towarów i fabrykatów angielskich dla zagranicy.

Przyjmować agentury i zastępstwa domów handlowych i przemysłowych na Londyn i Anglję.

Załatwiać nareszcie także prywatne zlecenia i sprawunki, o ile takowe w zakres naszej działalności wejść mogą.

Dokładna znajomość handlowych stosunków angielskich i zagranicznych, dostateczny kapitał zakładowy, a przytem wielostronne stosunki, jakieśmy już zdołali zawiązać we wspomnionych krajach, szczególniej w Londynie, stawiają nas w możności działać jaknajśpieszniej i najskuteczniej w interesie naszych kljentów. W celu ułatwienia i uproszczenia dalszych tranzakcyj, firma nasza ma zamiar założyć niebawem we wszystkich znaczniejszych punktach handlowych dotyczących krajów, swe reprezentacje lub agentury, powierzając takowe osobom godnym powszechnego zaufania.

Upraszając w końcu o zwrócenie uwagi na nasz podpis zostajemy z wyrazem szacunku i poważania

Anglo-polski dom komisowy „Fides“.

F. KAROL & Comp.

—28666—

— Dr W. ***Pawłowski,*** aleja Jerozolimska nr 4, róg Solca, przyjmuje chorych do godziny 9 i pół rano i od 4 do 6 po południu. —28252—

Istniejąca od 1874 r.

Druga Lecznica

dla przychodzących chorych,

Nr 9, ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany)

Od 10 — 11—. We wtorki i piątki. **Dr Edmund Modrzejewski,** choroby uszów, nosa i gardzieli.

Od 10 — 11—. Codziennie. **Dr Leon Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.

Od 11 — 12—. Codziennie. **Dr Gajkiewicz Władysław,** choroby wewnętrzne i nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.

Od 11 — 12—. Codziennie. **Dr Dylewski Jan,** choroby oczów.

Od 11½—12½. We środy i soboty. **Dr Taczanowski Bronisław,** choroby uszów.

Od 12 — 1—. Codziennie. **Dr Grosstern Wiktor,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy ochronnej.

Od 12 — 1—. Codziennie. **Dr Klink Edward,** choroby weneryczne i skórne.

Od 1 — 2—. Codziennie prócz świąt i niedziel. **Dr A. Anders,** choroby wewnętrzne.

Od 2 — 3—. Codziennnie prócz niedziel i świąt. **Dr Karwowski Konstanty,** choroby gardła, krtani i jamy nosowej.

Od 2 — 3—. Codziennie. **Dr Kondratowicz Stanisław,** choroby kobiece.

Od 3 — 4—. **Dr Henryk Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe i leczenie elektrycznością.

Od 3 — 4—. Codziennie. **Dr Jawdyński Franciszek,** choroby zewnętrzne, czyli chirurgiczne i zębów.

Od 4 — 5—. Codziennie. **Dr Funk,** choroby weneryczne i skórne.

Bilet wejścia 25 kopiejek.—8284—

NAKŁADEM
Składu Nut i Instrumentów Muzycznych
Kruzińskiego i Lewi
ulica Marszałkowska № 50,
wydane zostały, następujące kompozycje

Żeleński Wł. 25 Preludyj, 2, 3, 4-ro głosowych na **Organ** lub **Fisharmonikę** do użytku organistów i kształcącej się młodzieży. Dzieło 38. Przyjęte przez Instytut Muzyczny Warszawski. Zeszyt I, Rs. 1. Zeszyt II. kop. 60.
Żeleński Wł. Dwie Pieśni do słów **Zygmunta Krasińskiego.**
— № 1. Z nieboskiej komedji. . kop. 30.
— № 2. Zawsze i wszędzie. . . kop. 30.
Komplet . . . . kop. 45.
Wroński A. Kontredanse na fortepian, „Z Czartowskiej Ławy“. kop. 30.
Wroński A. Ballada do śpiewu, „Z Czartowskiej Ławy“. kop. 30.
Osmański W. Po naszemu. Mazur na fortepian, kop. 22½.
Kruziński W. Boruta. Mazur na fortepian, kop. 22½.
Lewi G. Pieszczotka Polka. Mazur na fortepian, kop. 15.
Jungman A. Le Battement du Coeur. Morceau de Salon, op. 340 № 6, kop 22½.
Cooper „Dla Ciebie“ Mazurek salonowy na fortepian, kop. 30.
Fahrbach. Ocarina Walce na fortepian, kop. 37½.
Sonnenfeld Adolf. **Quadrille** z operetki „Modniarki Warszawskie“, op. 116, kop. 30.
Genet C. Les Gloches de Corneville Valse, kop. 30. 29223—D

Skład Obrazów
Maurycego Robiczka
przygotował oprawy do
Premji Towarz. Krakowskiego
„Matka Chrzestna“.
Na bleitranie lakierow. od rs. 3 do 8.
Na brystolu za szkłem „ „ 4 „ 13.
Premja może być zamienioną na oprawną z odpowiednią dopłatą.
Zamówienia przyjmuje Skład główny, Krakowskie-Przedmieście № 41 i Filja, na Marszałk. № 51. 28554D

D29099

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,
podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 listopada (6 grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Głównym Dworcu D. Ż. W. T. na Pradze, licytacja in plus, na sprzedaż pozostałych od czasowych alimentacyj wodnych: 7-miu baraków drewnianych z bali 3″, wymiarów 16½×17½×8′, krytych steinpapą, oraz różnych materjałów jako to: klepek z kadzi dębowych, obręczy żelaznych, bali, drzewa z rusztowań na których kadzie były umieszczone, szrub z mutrami i t. p. Baraki wraz z materjałami pozostałemi z rozbiórki przyrządów do alimentacji wodnej, znajdują się przy linji D. Ż. W.-T. na wiorstach 42, 63, 84, 135, 145, 169 i 190, gdzie przez pragnących przystąpić do licytacji obejrzane być mogą. Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej rs. 635 kop. 67½.

Stawający do licytacji obowiązani są przedstawić delegacji wyznaczonej do odbycia takowej kwit Kasy D. Ż. W.-T. na złożone vadjum w kwocie rs. 200, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz po ukończeniu tejże zwrócone będzie, oraz podpisać warunki licytacyjne, które mogą być przejrzane w Zarządzie D. Ż. W.-T. na Pradze, każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 10 rano do 3-ciej po południu.

Panien i Uczennic
potrzeba do Fabryki Kwiatów i Piór.—Ulica Długa № 4. D29027

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,
podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. i następnych dni, o godzinie 12 z południa odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna głośna in plus licytacja na sprzedaż 13-u oddzielnych partyj różnego gatunku i wymiarów drzew w cięciach № 9, z 1881 r., w lasach dóbr Pęchery i Runów, w powiecie Grójeckim położonych i do Instytutu S-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie:

A. W cięciu № 9, z 1881 r. w obrębie Pęchery, Okręgu II, Smuga:

partji	№ 1.	104 sztuk drzew,	oszacowanych z gałęziami	na rs.	477, kop.	79.
„	№ 2.	110	„	„	556, „	52.
„	№ 3.	175	„	„	623, „	50.
„	№ 4.	150	„	„	584, „	90.
„	№ 5.	152	„	„	566, „	80.
„	№ 6.	202	„	„	632, „	82.
„	№ 7.	172	„	„	626, „	23.
„	№ 8.	213	„	„	721, „	87.
„	№ 9.	164	„	„	673, „	73,
„	№ 10.	113	„	„	519, „	5.
„	№ 11.	136	„	„	655, „	7.

B. W cięciu № 9, z 1881 r., w obrębie Runów, Okręgu II, Ługi:

partji	№ 12.	180 sztuk drzew,	oszacowanych z gałęziami	na rs.	405, kop.	77.
„	№ 13.	226	„	„	292, „	84.

Licytacja odbywać się będzie na sprzedaż każdej partji oddzielnie i rozpoczynać się będzie od wyżej wskazanych sum szacunkowych, przy złożeniu na kaucję po rs. 100 do każdej z pierwszych 12-u partyj drzew, i rs. 50 do ostatniej № 13 partji.

Wykazy oszacowania przeznaczonych na sprzedaż drzew mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej, oraz w Kancelarji Leśniczego lasów dóbr instytutowych Pęchery i Runów, we wsi Pęchery, każdodziennie w godzinach służbowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych w Warszawie **K. Puchalski.**
29395—D Sekretarz Rady **J. Magnuski**

JARZĄBKI, CIETRZEWIE
i
Kapłony Rostowskie
poleca handel 29407—D
BRACI WRÓBEL.



Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Główny Skład w Perfumerjach: **à la Renaissance,** ulica hr. Kotzebue, **Leona & Comp.** Nowo-Senatorska Nr 4, w aptecznym składzie **Sierzputowskiego,** Krakowskie-Przedmieście. 28529D

GABINET
księgarsko-antykwarski
C. Wilanowskiego,
Saski Plac № 5 (róg Królewskiej).
posiada do zbycia:
Szafkę do numizmatów mahoniową, z bronzami, antique; **Zegar** bronzowy Cartel; **Makatę** starożytną, oraz wielki wybór dzieł starszych i nowszych, sztychów, numizmatów i mapp. 29392 D

GABINET
księgarsko-antykwarski
C. Wilanowskiego,
Saski Plac № 5 (róg Królewskiej),
sprzedaje kompletne Dzieła
Zygm. Kaczkowskiego,
w 11 dużych tomach po cenie zniżonej z rs. 10 na 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8. 29391 D

Potrzebną jest
Bona Niemka,
znająca język gramatycznie. — Wiadomość w handlu haftów A. Górskiego, przy ulicy Elektoralnej, w domu pod № 25. D29343

Osoba Młoda,
przybyła z prowincji, pracująca przy gospodarstwie, poszukuje odpowiedniego obowiązku w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość od godz. 2—5 po południu w hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej **mieszkania № 26.** D29341

Potrzebną jest D29339
Bona Niemka,
lat średnich, na demi-place. — Wiadomość: hotel Paryzki, w sklepie p. Balukiewicza.

Ktoby mógł udzielać
Lekcyj języka niemieckiego,
z wykładem rosyjskim, za cenę umiarkowaną, zechce się zgłosić na ulicę Leszno № 36, mieszkania № 5. 29372 D

LEKCJE MUZYKI,
udziela osoba mieszkająca na Chmielnej, na własnym dobrym fortepianie po rs. 3 miesięcznie, na mieście zaś po rs. 4.—Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedmieście. 29413 D

Przy ulicy Bednarskiej № 17,
w Pracowni A. Woronieckiej,
wykonywają się Suknie od rs. 2 do 4½, oraz gotowe Suknie dziecinne po cenie przystępnej. 29385 D

Kucharz.
Młody Człowiek, z prowincji, pracujący w restauracjah i prywatnych domach od lat kilkunastu, trzeźwy, pilny, ze świadectwami i najlepszą rekomendacją; poszukuje miejsca w restauracji lub w prywatnym domu w Warszawie. — Wiadomość: Nowolipie № 42, mieszkania № 2. D29337

Poszukuje się na wieś
Nauczycielki,
z językiem francuzkim, niemieckim, rosyjskim i muzyką.—Wiadomość przy ul. Zgoda № 1, dom Oppencheima, mieszk. № 4, od godziny 3-ciej do 7-mej. D29380

Wydaniem **Adama Kieł,**
opuścił prasę
„KOMETA“,
kalendarz nie astronomiczny, lecz humorystyczny, na rok każdy.
Cena egz. kop. 30.
Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
Skład główny w Drukarni Władysława Szulca i S-ki, w Warszawie, ulica Niecała № 1. 29322—D

KSIĘGARNIA
Teodora Paprockiego i S-ki
W WARSZAWIE,
CHMIELNA Nr. 8.
otrzymała na skład główny do sprzedaży, reprodukcje obrazów wydane nakładem Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, i sprzedaje po cenach następujących: 29394D
Kossaka „Chrzestna matka“, rs. 5.
Kotsisa „Wycieczka w Tatry“, rs. 5.
Gramatyki „Jan Długosz“, rs. 5.
Gersona „Krzyżacy w Polsce“, rs. 5.
Matejki „Maćko Borkowicz“, rs. 5.

Ogłoszenie.
W Warszawskim Forteczno-Inżynierskim Zarządzie odbędzie się w dniu 17 (29) Listopada o godz. 11-tej z rana publiczna licytacja stanowcza, na sprzedaż niezdatnych do użytku mebli, oraz materjałów otrzymanych z robót z roku 1881, w ogólnej sumie szacunkowej rs. 164 kop. 51.

Życzący przyjąć udział w licytacji, obowiązani są podać deklaracje z załączeniem 60 kopiejkowej marki stemplowej, oraz winni są złożyć należne **vadium** w ilości **rs. 17.**

Po ukończeniu zaś licytacji, nabywca obowiązany uzupełnić vadium do ilości stanowiącej 10% od sumy, która się utrzyma przy licytacji.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Zarządzie fortecznym każdodziennie od godziny 3-ciej po południu. D29405

Odpowiedź na ostrzeżenie.
W № 251 „Kurjera Warszawskiego“ wyczytałem ostrzeżenie pana R. S., że tenże nie akceptuje żadnych kwitów i rachunków zaopatrzonych moim podpisem. Ostrzeżenie to jest niewłaściwe i dla tego zmuszony jestem wyjaśnić:

Wprawdzie nie miałem żadnego piśmiennego kontraktu z p. R. S., jednakże jako podmajstrzy ciesielski dopełniałem roboty ciesielskie u p. R. S. około lat trzech—i dopełniając je z całą sumiennością i przychylnością, zajmowałem się obok tego wszelkiemi jego interesami (do czego ustnie byłem upoważniony), w skutek czego zakupywałem materjały budowlane, takowe odbierałem i wystawiałem na to stosowne kwity, odbierałem zlecone mi pieniądze od różnych osób, jednem słowem wykonywałem czynności nietylko podmajstrzego, ale buchhaltera, kasjera i inkasenta.—Jeżeli więc obecnie, po oddaleniu się mojem od obowiązków podmajstrzego, co nastąpiło na moje wyraźne żądanie—p. R. S. ośmielił się uczynić ostrzeżenie o jakiem na początku wspomniałem, to postąpienie pana R. S., uważać należy:

1) Jako szkodliwe mojej opinji.
2) Jako chęć niezapłacenia mi zarobionych pieniędzy, których dotąd nie odebrałem—i
3) Jako chęć do wyzyskania cudzego zaufania.—Co się tycze pierwszego i drugiego punktu, to takowe sprostuje i załatwi droga sprawiedliwości.—Co się zaś tyczy ostatniego, to takowy nietylko mnie ale i tych interesuje, którzy mają stosunki pieniężne z p. R. S., aby więc osoby te nie doznały uszczerbku, obowiązkiem moim jest podać o tem do publicznej wiadomości. 29367 D

Warszawa d. 17 Listopada 1881 r.
Ryszard Zejdel.

Potrzebne są zaraz
PANNY
zdatne i do nauki, do pracowni sukien K. Makomaski ul. Marszałkowska № 45. D292[illegible]

NOWO-OTWORZONA

FABRYKA TABACZNA „L A R I D A”

W WARSZAWIE,

poleca gatunki **CYGAR** swego wyrobu, mianowicie:

Grenada prima	po rs. 4	za 100 sztuk.
Sumatra	„ „ 3	„ „ „
Fortuna	„ „ 2	„ „ „
Kentuky	„ „ 1.50	„ „ „

PAPIEROSY:

Obstalunkowe	po rs. 1	za 100 sztuk.
Non plus ultra	„ „ 1	„ „ „
Kawalerskie	„ „ 1	„ „ „
Biurowe	„ „ 1	„ „ „
Spacerowe	„ „ 1	„ „ „
Pańskie	„ „ —60	„ „ „

Cygara pakowane są po 100, 25, 10 i 5 sztuk.
Papierosy zaś po 100, 25 i 10 sztuk.

Powyższe gatunki odznaczające się wszelkiemi zaletami, Fabryka poleca szczególnym względom Szanownej Publiczności.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w fabryce, zaś hurtowa i detaliczna

W SKŁADZIE TABACZNYM

po firmą

A. L'ESPERENCE,

Rymarska Nr 8,

oraz we wielu innych Składach tabacznych. к—26931

SKŁADY HERBATY

FIRMY

PIOTRA ORŁOWA,

Dostawcy Dworów

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości

i J. C. W. W. K. Wł. Aleksandrowicza,

w Warszawie:

na Marszałkowskiej Nr 40 (róg Zgody)
i na Miodowej Nr 1 (dom W. Piotrowskiego);

w Lublinie:

na Krakowskiem-Przedmieściu,

otrzymały z Kiachty ostatniego zbioru, trzy nowe wyborne gatunki i sprzedają:

Kochusin w cenie	rs. 2.—
Siedżun „	„ 2.50
Sin-tan-łaj „	„ 2.75

za funt pełnej wagi samej herbaty, w puszce blaszanej, z ozdobną etykietą.

Nadmieniam przytem, że powszechnie znane oddawna gatunki:

Nencheo w cenie	rs. 1.50
Czyn-Kin-Kułong w cenie	„ 2.—
Peicho w cenie	„ 2.20
Żułan „	„ 2.50

z tegorocznego zbioru, również najwybredniejsze wymagania Amatorów czarnej herbaty niezawodnie zaspokoją.

Powyższe składy pp. **Kupcom, Stowarzyszeniom spożywczym** i t. p. ustępują stosowne **rabaty**, a osobom prywatnym przesyłają pocztą kosztem składów.

Sprzedaż herbaty firmy **Piotra Orłowa**, odbywa się także we wszystkich znaczniejszych handlach. к—28180

Wł. Nowicki,

Reprezentant firmy Piotra Orłowa na Królestwo Polskie.
(Kantor i Ekspedycja główna na Marszałkowskiej № 40 w Warszawie).

NAJDELIKATNIEJSZY

TRAN RYBI

tak naturalny **żółty**, jako też oczyszczony **biały**, zalecany przez lekarzy, **głównie** w cierpieniach piersiowych i skrofulicznych, poleca

Skład Materjałów

LUDWIKA SPIESSA i Syna,

Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (PP. Kanoniczek). к—27473

Główny Skład w Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga w Warszawie.
Medal Złoty na Wystawie Przemysłowej w Paryżu 1879 r.

Nowe Lampki Nocne Paryzkie (Veilleuses)

Knotki te z najlepszego wosku pachnącego, są o wiele lepsze od wszelkich innych, gdyż knotek umieszcza się nie w korku i papierze, które się łatwo zapalają, wydają swąd nieprzyjemny, lub spadają na dno lampki, lecz w dętej bańce porcelanowej, która na oliwie nie zatonie. Oszczędność zrobiona przy użyciu tych knotków jest wielka, gdyż jeden knotek pali się 12 godzin (pudełko na 6 miesięcy 25 kop., na rok 40 kop.)

ZAPAŁKI FRANCUZKIE ROCHE & Comp.

doskonałego gatunku, w rodzaju Szwedzkich. Pudełko 2 kop. i 12 pudełek 18 kop.

WIELKI WYBÓR ABAŻURÓW PARYZKICH.

Ekonomiczne Brûle Bout Paryzkie.

Le Brûle-bout jest mały przyrządzik metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę w sposób, że ta może się **zupełnie wypalić**, nie narażając profitki na pęknięcie i zabezpieczając lichtarze od zbrudzenia (sztuka 15 kop.).

Szuwaks Paryzki „des Deux Mondes“ Chavariber & Comp.

gwarantowany bez żadnego kwasu, konserwuje skórę czyniąc obuwie nieprzemakalnem, wydaje natychmiastowy połysk, nie brudzi ubrania, nie twardnieje, nie rozpływa się, i jest najtańszym ze wszystkich Francuzkich Szuwaksów (od 3 do 30 kop. pudełko).

Paryzkie Smarowidło nieprzemakalne „Eurêka“ (od 80 k.).

Putz-Pomade (pudełko od 7½ kop. к—26850

TURECKIE TYTONIE i PAPIEROSY

FABRYKI

I. S. KUSZNAROWA

w Rostowie nad Donem,

zaszczytnie znane w całej Rossji i wynagrodzone medalami na wszystkich Wystawach.—Hurtowa i detaliczna sprzedaż, oprócz Składu przy ulicy Świętokrzyzkiej № 16, odbywą się u Zygmunta Szlejfsteina:
1) przy ulicy Długiej № 11, obok Katedry Prawosławnej;
2) w passażu zwanym Roezlera. к—26139

Specjalny Skład Trumien Metalowych, Wieńcy i Przyborów pośmiertnych

przy fabryce wyrobów Metalowych

L. TARNOWSKIEGO,

ulica Czysta Nr 4. к—26517

W dni świąteczne wejście do Składu od podwórza.

4711.

Woda Kolońska

Fr. Marja Fariny Nr 4711,

najstarszego dostylatora-perfumera w Kolonji, (egzystuje od roku 1792).

Wodzie tej przyznano najpierwsze medale na wszystkich wystawach świata, w Moskwie 1872, w Wiedniu 1873, w Kolonji 1875, w Filadelfji 1876, w Sydney 1880, a ostatnio w Melbourne 1881 roku.

4711. Ekstrakt Wody Kolońskiej (opatrzony jest zielonemi etykietami ze złotem).
4711. Double czyli Podwójna (z białemi etykietami i czarnym napisem).
Wody tej nabyć można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie i na prowincji, jako też Perfumy i Mydła toaletowe, wyrobu tejże firmy.

REPREZENTANT NA WARSZAWĘ:

4711. **Józef Kowalski.** 4711.

Uwaga: Każda flaszka opatrzona jest № 4711 w szkle, i tylko takie są prawdziwe. D28449

ŻYRARDÓW.

Główne Składy detaliczne powyższej fabryki:
1-szy Krakowskie-Przedm., w gmachu Dobroczynności,
2-gi Tłomackie Nr 1,
polecają swoje wyroby, a między innemi, w wielkim wyborze

CHUSTKI WŁÓCZKOWE,

wielkości od 7/4 do 12/4 łokcia,
najrozmaitszych kolorów i deseni, w cenie od rs. 1 do 4.

28504—D **Hielle i Dittrich.**

WYPRZEDAŻ

Koronek, Wstążek, Tiuli, Kreplisów, Kołnierzyków, Mankietów i różnych Towarów białych, odbywa się w składzie

S. H. DĄBROWSKIEGO,

przy ul. **Senatorskiej** Nr **6,** 29128—D

róg ulicy Danielewiczowskiej.

WYPRZEDAŻ

Z PARYŻA.

Najświeższe fasony **Kapeluszy Pluszowych Paryzkich** nadeszły do Magazynu Strojów Damskich **Alfonsa Bogusławskiego,** Żabia № 4.—JWW. Damy, które zamówiły raczą się zgłosić. — Przysposobiłem również znaczny wybór zimowych filcowych **Czapek i Kapeluszy Męzkich.** Ceny nizkie, wyrób najlepszy. 29327—D

Fabryka Fajansów Artystycznych i Pieców Kaflowych,

ozdobnych i zwyczajnych w Nieborowie,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabrykacji wchodzące.

Na żądanie cenniki posyłamy franco.

Główny Reprezentant na Warszawę W-ny Salinger, Nowy-Swiat Nr 63,
" " na Włocławek W-ny W. Chrzanowski.

Adres: Nieborów przez Łowicz. к—24964 Dyrektor Fabryki STANISŁAW THIELE.

Skład Główny Perfumerji Zagranicznej Aleksandra Lipink

Wierzbowa róg Niecałej

Posiada na składzie **wszystkie głoszone po dziennikach kosmetyki,** zawsze świeże i w wielkim wyborze. 25681к

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, prowincję i Cesarstwo. Wszelkie zlecenia pocztą najakuratniej są załatwiane. Cenniki na żądanie wysełają się franco.

Przeciwko odmrożeniom

oparzeliźnie, **liszajom, krostom, łupieżom, bólom reumatycznym** i w ogóle wszelkim chorobom skóry, nabrzmieniom, stwardnieniom i t. p.

Najlepszy środek domowy uznany i zalecany przez wszystkich lekarzy

WASELINE

wyrób Cheseborugh Manuf. Co. w New-Yorku

Słoik po kop. 40 28836к

poleca Kantor Agenturowy **BERNARDA BERSOHN,** w WARSZAWIE, Nowy-Świat № 67.



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,** w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane wy-**najmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. к13051

ZAŁĘSKI & Com.

Polecić można

każdemu panienkę wykształconą z zacnej familji obywatelskiej, przyjemną towarzyszkę domu, praktyczną i zdatną w obchodzeniu się z dziećmi, oraz posiadającą języki i muzykalność. — Adresa łaskawe uprasza się składać pod lit. R. R. 5, w Warsz. Agenturze Ogłoszeń №22, ul., Senatorska. 28636к

Miód biały Litewski,

w beczułkach 1-no pudowych, już nadszedł do Handlu к 28625

L. KRUPSKIEGO,

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3.

STAŁA SPRZEDAŻ

Puchu, Pierzy dartych

w najlepszych gatunkach, u Emerytki, Sienna № 19, 1-sze piętro od frontu. 28029к

DZIURKI

do obrabiania na maszynie przyjmują się na wszystkich materjałach, w składzie **Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedm. № 7.** 28792к

Potrzebny jest

Gorzelany

z dobremi świadectwami.—Wiadomość w d. 21 i 22 Listopada od godziny 9 do 12 zrana, w mieszkaniu p. Garczyńskiego, Królewska 5, wejście z oficyny. 29176-к

MAGAZYNY SPOŻYWCZE

GOSPODYN WARSZAWSKICH,

18 Marszałkowska 18,

róg Nowogrodzkiej, к—28775

otrzymały z Francji i polecają znaczny transport wyborowych **Sardynek** na różne ceny, **Sardele** w oliwie, bez ości, **Kapary „non pareilles,“ Musztardę** francuzką, **„Blanche de Dijon,“ Octy winne** stołowe, wysokiego gatunku: **„au naturel“** i **„a l'estragon,“** które **nierozcieńczone** sprzedają się.—**Tapiokę „au Cacao“** zalecaną przez Medyków na śniadanie dla osób osłabionych, **Mąki z Groszku zielonego, Kasztanów i Kukurydzy,** do przyrządzania zup i purée, **Ryż Piemoncki,** grubo ziarnisty, **Kawę z żołędzi słodkich** dębu **Aragońskiego,** jako środek leczniczy dla osób z osłabionemi nerwami, **Sok** naturalny **Ananasowy** do przyrządzania galaret, lodów i syropów.—Również nadszedł nowy transport wyborowego **Sera Litewskiego** i **Owczego, Cukier, Kawa,** Towary Kolonjalne i wszelkie produkta spożywcze zawsze w wielkim wyborze.

Skład Materjałów Opałowych i Budowlanych

Józefa Bandurskiego i S-ki,

OKOPOWA Nr 10, wprost GRZYBOWSKIEJ,

poleca

Węgiel Kamienny Szlązki

po 95 kop.

Z powodu zakupienia znacznej partji **najlepszego Węgla** z kopalń Szlązkich, sprzedajemy takowy po kop. 95 za korzec 244 ff. ross. **z odstawą** w skrzyniach oplombowanych—całemi wagonami stosunkowo taniej.

Zamówienia przyjmują;

Skład Herbaty Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Miodowa № 1.

Skład Herbaty i Towarów Kolonjalnych Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Marszałkowska № 40.

Sklep Towarów Kolonjalnych E. Wilkańca, plac Ś-go Aleksandra № 5.

" " A. Mereckiej, ulica Twarda № 8.

Skład Tow. Piśm. L. Herknera, ulica **Senatorska № 14, obok kościoła Ś-go** Andrzeja.

M. Sawicki, Nowy-Świat № 51, oraz

Józefa Hertz, Skład Herbaty Wilenkina.—Senatorska № 27.

nasz kantor, Okopowa № 10, wprost Grzybowskiej.

Polecamy również **angielskie patentowane podpałki,** które okazały się nadzwyczaj praktycznemi w gospodarstwie domowem.—Cena za paczkę zawierającą 50 tabliczek, z których każda wystarcza na rozniecenie ognia, **kop. 10.**—Nabywać można w powyższych składach. к—25882

OLIWĘ NICEJSKĄ,
O C T Y winne, kuchenne i stołowe,

poleca w wyborowych gatunkach к—27472

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (pp. Kanoniczek).

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej, znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. **Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka** i innych handlujących. p—3256

Jest do sprzedania

PLAC

3 do 6,000 łokci □, w SIELCACH, między rogatką Belwederską a Czerniakowską, tuż przy Łazienkach.—Wiadomość i plan obejrzeć można u p. **Rudnickiego,** ulica **Senatorska № 28,** mieszkania № 8, przy Resursie Kupieckiej. 28804—к



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 25034к

Antoniego Stępkowskiego.

Do sprzedania lub oddania w administrację 29225к

Restauracja i Bawarja

dobrze prosperujące, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość: Ceglana № 2.

!!!T A N I O!!!

są do sprzedania kilka garniturów **Czarnych i Orzechowych** krytych w aksamit i wełniane pokrycia, oraz **Szeslongi** i **Sofy** paryzkie w skórę i w pokrycia a także garnitury całkiem kryte. Zakład posiada duży wybór modeli mebli i firanek według ostatnich żurnali francuzkich i przyjmuje przerobienia mebli i firanek, zamienia takowe a za dobroć wyrobu zakład ręczy, z czem się polecam. **J. Michalski Nowy-Świat** róg **Chmielnej** № 27. wchód od **Chmielnej.** 28590к

Znany ze swej dobroci

Ser Litewski „Adamajtys“,

otrzymały na sprzedaż hurtową i detaliczną

Składy Win i Delikatesów

Wł. NOWICKIEGO

w Warszawie:

MARSZAŁKOWSKA № 40.

w Lublinie: 28317к

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE.

Na sprzedaż

28809к

STARODRZEW

Dębów sztuk 1,000, Modrzewi sztuk 560, blizko Warszawy, w całości lub częściowo.—Kupujący zechcą zgłosić się do Kancelarji Hrabiów Zamoyskich, Rymarska № 6.

---

20 Powozów używanych

w różnym rodzaju, Karety małe i większe, Kocze, Faetony, Wolanty, Amerykany i t. p., do wsi i do miasta, Kareta duża, poczwórna, angielska, Kareta potrójna, z fabryki Petersburskiej Kareta paryzka do miasta. 27857к

SANKI UŻYWANE

w różnym rodzaju petersburskie, Sanki amerykańskie, vis-à-vis Kareta podwójna na saniach, za rs. 75. 27857к

№ 19 Królewska, fab. powozów W. Romanowski.

Ostrzeżenie. 29364

Doszło do mojej wiadomości, iż syn mój **małoletni, Franciszek Andrzej Szpringier** zaciąga pożyczki i wydaje wysoko procentujące weksle. Uprzedzam przeto publicznie, aby nikt od rzeczonego syna mego weksli lub kwitów nie przyjmował, takowe bowiem są nieważne, nie będą wypłacane.

Franciszek Szpringier (ojciec).

Niemieckiego języka

z konwersacją, uczy Nauczyciel znany z nader zrozumiałego wykładu. U siebie w domu po rs. 3 miesięcznie, od godz. 6 do 7, lub od 7 do 8. — Krucza № 6, mieszk. 21. D29351

Potrzebna zaraz

BONA

znająca języki: niemiecki, polski i początki francuzkiego i trochę muzykę, a także szycie, z dobremi świadectwami. Zgłosić się na ulicę Elektoralną pod № 33, od frontu, mieszk. № 4, po południu od godz. 3—5. D29196

Poszukuje się zdolnego

Krajczego

na obstalunki miejscowe do fabryki Obuwia Damskiego i Dziecinnego **Stanisława Blechschmidt**, stara poczta. D29203

Rs. 500.

Ktoby miał do wypożyczenia powyższą sumę na umówiony procent z góry za cały termin pożyczki zapłacić się mający, raczy nadesłać swój adres na ulicę Przyrynek pod № 11, mieszk. 6, na 2-m piętrze. Gwarancja zupełna zapewnia się. D29166

PANNA 29226

kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu wszelkiej roboty damskiej, poszukuje miejsca ze wszystkiem lub też na przychodnie do domów prywatnych.—Bracka № 6, u Rządcy.

☞ Prośba do wszystkich. ☜

Mężczyzna lat trzydziestu, zajmujący niegdyś posadę sekretarza w jednym z najarystokratyczniejszych klubów w Warszawie, obecnie od długiego czasu bez żadnego zajęcia, pięknie i czytelnie piszący, tudzież dokładnie obznajmiony z rachunkami. Uprasza Sz. Panów pracodawców o jakiegokolwiek rodzaju pracę, choćby najpodrzędniejszą, któraby mu choć skromne utrzymanie zapewnić mogła, w razie żądania ma zapewnioną rekomendację wysoko położonej osoby. — Łaskawe oferty uprasza złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. X. X. X. D29202

Potrzebny RZĄDCA

z kaucją 2,000 rs., do majątku położonego pod Ciechanowem. — Wiadomość pod № 8, przy ulicy Elektoralnej, mieszk. № 4, 2-gie piętro, z rana do godz. 10-tej. D29182

Niedawno przybyły do Warszawy, **upoważniony od rządu**

NAUCZYCIEL

języka francuzkiego, przyjmuje lekcje na pensjach i w domach prywatnych.—Oferty prosi składać w Księgarni p. Sennewalda. 28794D

Potrzebni są

Uczniowie

do zakładu wyrobów stolarskich. — Wiadomość: ulica Śliska № 1, u stolarza. D28936

Lekcyj Muzyki

na fortepianie, teorji i harmonji, udziela **Osoba** posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia **Uczennice** do egzaminu.—Chmielna № 46, mieszk. 6. D28966

Dziecko.

Chłopczyka mającego rok jeden, pragnie się oddać na własne.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej № 12, u Wasiakiewicza. 28968 D

Potrzebną jest **zdolna**

Kucharka,

umiejąca dobrze gotować i **Dziewczyna** mówiąca po niemiecku do dzieci z dobremi świadectwami.—Zgłosić się: Chmielna 38, do stróża. 29231—D

OSOBA

uzdolniona w kroju i krawieczyznie damskiej, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Stare-Miasto № 12, 2-gie piętro, drzwi przy wschodach. D29201

Potrzebny jest D29164

EKONOM

na osobny folwark, z dobremi świadectwami. — Wiadomość: Wielka № 13, u Rządcy.

☞ **Osoba** z prowincji, która była kilka lat na probostwie, pragnie się umieścić w podobnem miejscu, znająca się na kuchni, pieczeniu chleba i całem gospodarstwie wiejskiem.—Wiadomość w kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 29411 o

Kilku silnych terminatorów,

może znaleźć natychmiastową robotę.—**Max Kohn**, Fabryka Kas Żelaznych, Twarda № 3. 29335 D

Młody Człowiek,

zawodu handlowego, z 10-letnią praktyką około konserwy i obchodzenia się z winami, poszukuje stosownego miejsca w Warszawie lub w innych sąsiednich miastach; również przyjąć może czynności **pomocnika przy buchhalterji,** będąc w posiadaniu najlepszych świadectw z odbytych egzaminów arytmetyki handlowej i buchhalterji. —Listy uprasza się składać pod liter. C. C. w kantorze Kurjera Warszawskiego. D29369

Panny

potrzebne są zaraz do krawieczyzny, zdatne i podręczne.—Nowy-Świat № 58, na dole w podwórzu. D29381

Młody Człowiek,

który ukończył szkołę handlową i posiadający języki: polski i niemiecki, ładnie pisze, obeznany z handlem, poszukuje miejsca w kantorze. — Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. W. 6. 29386

Zdolna Retuszerka

poszukuje zajęcia w którymkolwiek zakładzie fotograficznym. Może przyjąć obowiązki jako stała pracowniczka, lub też retuszować na sztuki. — Wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszk. 22, pomiędzy godziną 4-tą a 6-tą wieczorem. D29370

D29379 Jest do oddania

Dziecko na wykarmienie.

Wiadomość u Akuszerki w Zakładzie leczniczym dla kobiet, ulica Nowogrodzka № 20.

Kwiaty Tanie.

Bukiety od kop. 20, girlandy od kop. 45, garnitury balowe, kwiaty ślubne, oraz kwiaty paryzkie jesienne, po cenach niesłychanie nizkich. Fabryka kwiatów T. Górski, Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. D29383

GRÓB

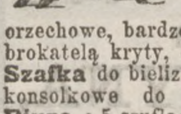
na Powązkach, w pięknem miejscu, familijny, duży, porządnie zbudowany, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadom.: Hoża № 2, stróż wskaże, od godz. 3—6. D29368

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, z magazynu p. Czajkowskiego i **Stół** jadalny jesionowy, z dwoma blatami. — Ciepła № 1, mieszk. 19. Tamże potrzebne są **Panny** do krawieczyzny damskiej. D29388

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą,** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D29402

Reperacja Maszyn

do szycia, egzystująca pod № 8 Rymarska, przeniesioną została na tęż samą ulicę № 2, do sklepu jubilera. — Tamże do sprzedania oryginalna amerykańska Wheelera i Wilsona, nowego fasonu, za przystępną cenę. 29384D

Rs. 10,000

potrzebne są na hypotekę domu murowanego zaraz po długu T. K. M., bez pośrednictwa.—Leszno № 61, mieszk. 6, od frontu, od **godz. 3—5 po południu.** D29329

MAMKA

bruneta, młoda, zdrowa, bez długu, jest u Akuszerki Spoczyńskiej.—Bracka № 17. 29395

Mamki

wiejskie i miejskie, z młodemi i ze starszemi pokarmami.—Wielka № 13, u Akuszerki Brzezowskiej. D29400

D29404

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki Królikowskiej, ulica Długa № 19; tamże dowiedzieć się można o **Kobiecie** bardzo porządnej, która życzy sobie przyjąć **Dziecię** do piersi za cenę umiarkowaną.

MAMKA

ze zdrowym i świeżym pokarmem, u Akuszerki Gumińskiej.—Szpitalna № 2. 29217 D

Od 20 lat praktykująca 29350 D

B. Gillert, Akuszerka,

mieszka przy ulicy Freta № 12.—Przyjmuje osoby na słabość za umiarkowaną cenę i na prowincję wyjeżdża do osób sobie życzących.

U Akuszerki Michalczyk

są **Pokoje** osobne z wszelką wygodą dla osób spodziewających sie słabości.—Marszałkowska № 60, od Zielonego placu № 9. D28946

Do sprzedania Salopa,

podbita lisami używanemi, z wierzchem wełnianym zupełnie nowym, na osobę słusznego wzrostu i dobrej tuszy. — Wspólna № 16, stróż wskaże. D29389

Do sprzedania!!!

Płaszcz szopowy, Instrumenta medyczne i Salopa watowa. — Chmielna № 23, mieszk. 9, na parterze. D29366



OGIER

wierzchowy, zdatny do zaprzęgu, rasowy, bardzo pięknej budowy, do sprzedania za bardzo nizką cenę.—Krakowskie-Przedmieście № 50, hotel Dziekanka, u Szwajcara. D29382

Klacz kara,

pięknej rasy, silnej budowy, zdatna na wieś na matkę, jest do sprzedania za wyjątkowo nizką cenę. — Wiadomość u Rządcy domu: Jasna № 3, do godz. 10 z rana. D28972

Jest do sprzedania

Faeton i Wolancik

z chomontem angielskiem pojedyńczym, bardzo mało używane, za cenę przystępną.—Ul. Twarda № 42, mieszkania № 18. D28989

Lando używane

pozostawiono do sprzedania za nizką cenę.—Wiadomość: Leszno № 21. D29193

MEBLE

różnego gatunku są do sprzedania u Stolarza, przy ulicy Długiej pod № 551/22. D29147

Do wynajęcia w każdym czasie

Szynk z Bawarją,

egzystujący od lat wielu przy rogu Chmielnej i Sosnowej.—Tamże **Suteryna** zdatna na Sklep lub warsztaty ślusarski, stolarski albo inny. 29181 D

Ważne dla Dam!

Magazyn Strojów F. Pietrzykowskiej,

został zaopatrzony w najświeższe Fasony Sukien, Dolmanów, Okryć jesiennych, Szlafroków, Kapeluszy, po bardzo nizkiej cenie.— Panie o taniości zechcą się przekonać na miejscu.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak z własnych materjałów, jak i z powierzonych, Suknie wykończają się w 24 godzinach najstrojniejsze od rs. 3 do rs. 6, Futra po rs. 4 od roboty. D29209

Ulica Długa № 4, w Magazynie F. PIETRZYKOWSKIEJ.

Jest do sprzedania

MASZYNA

Wheelera i Wilsona, w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę.—Tamże jest **Osoba,** która poszukuje korepetycji lub lekcyj języka niemieckiego z konwersacją. — Wspólna **№ 34B, mieszkania 15.** D29213

Do sprzedania



Fortepian

o 6 oktawach, w dobrym stanie, fabr. Buchholtza, za przystępną cenę. — Wiadom. przy ulicy Bednarskiej № 3, mieszk. 39. D2931…

Jest do sprzedania



Fortepian

używany, w dobrym stanie fabryki Hofer… o 7 oktawach, za przystępną cenę.—Tudzież…

Pralnia Wenecka,

przeniesiona z ulicy Zgoda na Bracką № 8, w bliskości placu Aleksandryjskiego, przyjmuje wszelką bieliznę i koronki, tak sklepowe jako też z domów prywatnych, które wykończa jak najstaranniej po cenach umiarkowanych. 29403 D

Nadszedł transport

Wódki starej,

kilkudziesięcioletniej.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 23, u stróża. 29412 D

Z powodu niespodziewanego wyjazdu jest do sprzedania

☞ Kawiarnia-Traktjernia, ☜

z całem urządzeniem, to jest: z meblami, naczyniami kuchennemi, z przyborami do kawy i herbaty, oraz z nakryciem stołowem za rs. 130. Mieszkanie składa się ze sklepu, kuchni dużej, piwnicy i komórki, za rs. 30 kwartalnie. — Wiadomość: ulica Furmańska № 3, w kawiarni. D29347



Fortepian



Hartmana,

mało używany, z mechaniką angielską i systemem amerykańskim, do sprzedania za pomierną cenę **w Składzie A. WERNER,** Senatorska № 16, róg Bielańskiej. D29399

Kawiarnia

jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość w kiosku: róg Żórawiej i Kruczej. 29408

Jest do odstąpienia w każdym czasie

D29410

Dystrybucja,

egzystująca od lat 30.— Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej.

PLACE

do sprzedania łokci □ 20 tysięcy, narożne na Nowej-Pradze. — Wiadomość: Marszałkowska № domu 26, mieszk. 11. D29397

Potrzeba Rs. 1,000

na procent umiarkowany, gwarancja na fabryce mającej obrotu rocznego Rs. 20,000.— Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod liter. A. R. D29393

Kawiarnia

przy ulicy Siennej № 3, drugi dom od Marszałkowskiej, z piekarnią, gazem i całem urządzeniem, jest do odstąpienia za cenę przystępną. D29354

547,100 Dębów

zdrowych, zdatnych na belkę i klepkę, od 12 do 25 cali berlińskich średnicy, jest do sprzedania z wolnej ręki po cenie przystępnej. — Bliższa wiadomość na Sewerynowie w domu № 12, mieszk. 25, codziennie od godziny 1½ do 3 po południu. D28965

D29323 Do sprzedania

2 Garnitury Mebli

używanych, większy zieloną brokatelą kryty, mniejszy z pufem, kryty utrechtem bordeaux, przy ulicy Erywańskiej № 10, mieszk. 7.

Do sprzedania:

Futro aksamitne obszerne, na lisach, Kołnierz sobolowy, za 160 rs.; Suknia jedwabna za 15 rs.—Piękna № 34, mieszk. 23. D29325

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy, używany.—Ulica Wspólna № 17, mieszkania 11. D29333

Sprzedaje się

Warkocz

nieużywany, ciemno-blond, wartujący 25 rs., za przystępną cenę. — Wiadomość Świętokrzyzka № 9, mieszk. 10. D29345

KAWIARNIA

do sprzedania na korzystnych warunkach z powodu słabości. — № 13, róg Elektoralnej i Zimnej. D29346

SKLEPIK

do sprzedania z powodu wyjazdu.—Chmielna № 6. D29358

Do Magazynu robót Damskich Samuela Rosenstadta, ulica Żabia, pod Różą, potrzebne są

OSOBY,

umiejące pięknie robić na kanwie. Zatrudnienie cało-roczne. D29021

Bardzo tanio do sprzedania D29169

Szeslong mahoniowy,

lamą kryty.—Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost kościoła św. Krzyża, mieszk. № 11.

Siano koniczynne

z przymieszką traw, do sprzedania.—Bliższa wiadomość w kantorze **Fabryki Smarowidła i Oliwy do maszyn, Tułodziecki i Kirszenstein**, Niecała № 7. D29144

Potrzebną jest do dzieci

BONA

w średnim wieku, mówiąca gramatycznie po Niemiecku.—Wiadomość: Nowy-Świat № 49, do Właścicielki domu. D29297

Potrzebny jest RZĄDCA,

z **kaucją 6,000 rs.**, do Zarządu interesem przynoszącym dochodu około 15,000 rs. Kaucja będzie zahypotekowaną. — Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. O. 29246 D

Dowódca 40-go piechotnego Koływańskiego pułku, wzywa do sztabu tegoż pułku, znajdującego się w Marymoncie, osoby któreby chciały zawrzeć

kontrakt na dostarczanie MIĘSA

i innych produktów żywności, dla żołnierzy pułku Koływańskiego, od dnia 1-go Stycznia 1882 roku do dnia 1-go Stycznia 1883 roku. 29291 D

Z powodu rychłego wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia,

na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość: **Niecała № 10**, mieszk. **11**. D29273

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Mleczarnia

D29253

z 6-ma Krowami, z różnemi przyrządami i z mieszkaniem, przy ulicy Pańskiej pod № 24.

Kawiarnia

z powodu wyjazdu do sprzedania; utrzymanie dobre. — Freta № 25. D29317

Do sprzedania

Para Koni

powozowych, rosłych, młodych, po lat 4 w 5-m, wyjeżdżonych, maści ciemno-szpakowatej.—Wiadomość w hotelu Polskim, stangret Lubryczyński wskaże. D29309

DRZEWKA OWOCOWE,

w Zakładzie Ogrodniczym **FRANCISZKA WILMANA i Syna**, dostać można drzew wyborowych, w bardzo wielkiej ilości, 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, na żądanie mogą być i starsze.—Cenniki takowych gratis udzielam. — Adres: ulica Wronia, przy rogu Prostej № 1172. 28556 D

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, **2 Szafy** rozbierane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafki** do bielizny, para **Łóżek**, 2 nocne **Szafeczki**, **Umywalnia, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra** w greckich ramach, **Biuro** o pięciu szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** napoleonkowy, **Dywany, Lampy** etc., ulica róg **Marszałkowskiej Nr 26** i od **Chmielnej Nr 27**, naprzeciw bramy 1-sze piętro, mieszkania № 30. 28361 D

FUTRO LISY,

atłasem czystym kryte, **tumaki** aksamitem, **niedźwiedzie, barany, piżmowce** i inne damskie i męzkie futra, oraz **mufki i kołnierze** nowe i mało używane, wyprzedają się w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka № 4, a także i nabywają się mało używane futra. 28293 D

Do sprzedania

Meble i portjery.

Solna № 9, mieszk. 7, u **Zagroba.** 28688 D

Tanio, nie tanio, ale pewne

sprzedaje kamasze całkowite, ze skóry prawdziwej hamburskiej, podeszwy dubeltowe po rs. 5, a kamasze przyszwy naszywane, po rs. 4 kop. 50, kozłowe po rs. 4, buty juchtowe od rs. 8, a dla dzieci ceny przystępne. Z czem się polecam Szanownej Publiczności, ulica **Elektoralna Nr 20.** 28319 D

J. ZAWISTOWSKI.

Restauracja

jest do wzięcia na dogodnych warunkach, należąca do browaru. — Wiadomość: Solna № 11, mieszk. 2; tamże jest **BILARD** do sprzedania. D29289

Pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę

Karetę

dwuosobową doktorską, prawie nie używaną, z poręczeniem fabrykanta jeszcze na pół roku.—Wiadomość przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, w kantorze najmu powozów. 28511D

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para łóżek, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Regulator.**—Ulica Twarda № 8a, naprzeciw Marjańskiej, w drugiej bramie w podwórzu po prawej stronie, mieszkania № 19. D29216

Kawiarnia Wiedeńska,

pod firmą: **St. REMAN w Krakowie,** egzystująca od r. 1874, w domu zwanym „Krzysztofory", w Rynku głównym, jest z powodu słabości właściciela do sprzedania.—Bliższa wiadomość u Z. Reman, ulica Krucza № 8, mieszkania № 16, lub listownie na miejscu. 29236 D

Nadszedł świeży transport

Sera litewskiego „OBRYŃSKIEGO",

DO SKLEPU 28533—D

„CERES"

Marszałkowska Nr 62.

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA

i sprzedają się po kop. 10 za 1 ℔,

oraz

Śledzie Angielskie

po kop. 2½ za sztukę.

Grzyby suszone

po kop. 60 za 1 ℔.

Sól mielona biała

po kop. 2 za 1 ℔.

Sprzedaż hurtowa powyższych produktów, odbywa się w Kantorze Stowarzyszenia.—**Podwal № 17.** D27287

PLAC

D28739

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Pałtowskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście №28. Pośrednictwo się wyłącza.

Zakład kupna i wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. **Kupuje, zamienia, wyprzedaje** wszelkiego rodzaju, mało używane i nowe rzeczy, służące do **ubrania, umeblowania**: naczynia, sprzęty i ozdoby domowe **niemniej** przedmioty **starożytne**, mające znaczenie **historyczne** lub **sztuki.** 19567D

Wyrób własny.

Wełniaki, Barchany białe i kolorowe. poleca **E. Etienne.**—Chłodna № 58. D26450

Ceny zniżone!!!

na D26355

Drzewo opałowe i Węgle Kamienne,

SKŁAD HERBATY

F. KRUPECKIEGO,

LESZNO Nr 2,

przyjmuje zamówienia

Sosnowe	sążeń	rs. **15.**
Olszowe	„	„ **16.**
Brzozowe	„	„ **17.**

Rąbane o rubla droższe.

Węgla grubego korzec rs. **1** kop. —
„ **kostkowego** „ „ — „ **95.**

Fortepian

Małeckiego, koncertowy, jest do sprzedania za Rs. 550, lub na zamianę za dopłatą.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 32, u Rządcy domu (wprost Królewskiej). D28802

Do sprzedania

za bardzo przystępną cenę: Lampa wisząca, Szkło, Sztychy, różne ładne drobiazgi i Torba myśliwska.—Leszno № 24, mieszk. № 19, codziennie prócz świąt, od godziny 1—4 po południu. D29034

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

Kredens dębowy,

duży, o trzech drzwiach, z ozdobną rzeźbą, z marmurem lub bez marmuru i para SZAF mahoniowych, karnesowych także z rzeźbą. Chmielna № 11, mieszkania 8. D29033

PIANINO

fabryki paryzkiej, nowe i SZAL francuzki do sprzedania,—Wiadomość: Stare-Miasto Nr 18, mieszkania № 17. D29025

Pokoik ładny

z opałem do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Krucza № 6, mieszkania 21. D29352

Pokój

do wynajęcia, od frontu, z meblami lub bez; tamże **Meble** do sprzedania.—Próżna № 5, mieszkania № 2. D29338

Do wynajęcia w każdym czasie

SALON

o 3-ch oknach, na 3-m piętrze, ze wspólnym przedpokojem. — Wiadomość: Krucza № 10, mieszkania 7. D29334

Do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach

Mieszkanie,

złożone z 3-ch pokoi na 1-m piętrze, nad kumysem przy ogrodzie Saskim, z widokiem na tenże, oraz kuchnią i górą.—Wiadomość powziąć można na miejscu u służącego Nikodema. Wchód od ulicy Królewskiej przez furtkę w kracie ogrodu Saskiego, przy gmachu Giełdy. D29331

Pokój

do wynajęcia.—Ordynacka № 6, mieszk. 20. Tamże jest **pomieszczenie** dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. 29375 D

Do wynajęcia w każdym czasie

Apartament

w pałacu Hr. Krasińskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2 piętrze od frontu, złożony **z dużego salonu, 6 pokoi, przedpokoju i kuchni**, z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość tamże w mieszkaniu W. Lewenberga. 28700 D

Obok Instytutu Muzycznego

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Grudnia, z opałem, usługą i samowarem, na żądanie może być i fortepian.—Ordynacka № 2, mieszkania 9. Mogą także przyjąć na mieszkanie z całym utrzymaniem ucznia lub uczennicę. 29396 D

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, z opałem, do najęcia za rs. 6 miesięcznie. Może być z całodziennem utrzymaniem za rs. 25. — Nowogrodzka № 23, mieszk. № 16. D29238

Mieszkanie

za 60 rs. miesięcznie, trzy pokoje z kuchnią, umeblowane, na parterze. — Nowy-Świat № 39, mieszkania 11. 29187 D

Pokój

do wynajęcia z opał., samow. i usługą, duży, ciepły. Nowogrodzka № 25, mieszk. 29. D28547

Mieszkanie umeblowane,

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej № 6, w bliskości placu Teatralnego, jest do odnajęcia zaraz **na czas zimowy.** Może być z usługą, oświetleniem, naczyniami kuchennemi i t. d. Tamże jest **Fortepian** w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość w tymże domu w mieszkaniu № 6, od godz. 3—6 po południu. D29374

Sklep Wiktuałów

w skutek podeszłego wieku jest do odstąpienia.—Ulica Pańska № 57. D29324

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu otrzymania posady, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Wolskiej № 16 nowy. D29348

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia z powodu wyjazdu. — Freta № 45, po lewej stronie. D29357

Premia Ser. II z roku 1866 zgubioną została

Serja 890 Nr 5.

Ktoby wspomnioną Serję odniósł na ulicę Muranowską № 36, do pani Frendzel, odbierze nagrody rs. 25. 29398 D

W Listopadzie 1879 r., przez N. Weinbergera w Warszawie posłany został pocztą pod adresem Markusa Hirsch w Gołubiu, przez Toruń, dla M. A. Motyl w Dobrzyńsku,

WEKSEL

na starym stemplu, na sumę rs. 260, przez J. H. Flatau bez terminu in blanco wystawiony, który w drodze zaginął; ostrzega się niniejszym, aby nikt wspomnionego wekslu nie nabywał, gdyż takowy żadnej wartości mieć nie może. 29362 D

Gwałtownie zrabowano w Folwarku Józefin, gminie Łukowiec, powiatu Nowomińskiego, znaczną sumę

Pieniędzy i Listów Zastawnych

na rs. 3,000, pomiędzy któremi był i List Zastawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Lit. B № 28100, wartości rs. 1,000; nadto czyni się ostrzeżenie Panom Bankierom aby raczyli zwrócić uwagę, że z listów lit. C. wartości 500 rs. № 56418, 56419, 57041, 57042, 57043 i 57044 zrabowano 3, oraz z listów 250 rs. Lit. D. № 98281, 99120 i 99121 zrabowano 2, lecz które mianowicie, niewiadomo.—Gdyby się wspomniane listy znalazły, uprasza się o zawiadomienie właściciela powyższego folwarku **Stankiewicza.** 29401 D

Następujące Weksle, 29084 D wystawione na zlecenie podpisanych, **zgubione zostały,** a mianowicie: 4 niezapłacone wystawione przez M. Landau z Łodzi, z d. 28 Czerwca r. b., na rs. 124 k. 87, płatny d. 13 Października r. b. wraz z protestem, z d. 19 Sierpnia r. b. na rs. 127/33, płatny d. 1 Stycznia 1882 r., na rs. 100 płatny d. 1 Lutego 1882 r., z d. 19 Września r. b. na rs. 100 płatny d. 19 Stycznia 1882 r., 1 wystawiony przez Gebrüder Mornel z Łodzi, z d. 8 Czerwca r. b. na rs. 170, płatny d. 8 Września r. b. zapłacony i 1 wystawiony przez S. Schönfeld i L. Blechstein z Łodzi, na rs. 395, z d. 22 Maja, pł. d. 22 Września r. b., zapłacony.—Upraszamy łaskawego znalazcę o oddanie takowych do naszego składu żelaznych towarów róg Grzybowa i Nowo-Próżnej № 1081E. Ostrzegamy, aby nikt tych weksli nie nabywał; kroki gdzie należy poczynione zostały.—**Perlman & Nożyk.**

Zgubiono we środę wieczorem, w przejeździe z ulicy Elektoralnej na kolej Nadw.

CHUSTKĘ,

dużą, jasno-popielatą, himalaja.—Łaskawy znalazca zechce odnieść takową **za nagrodą rs. 3,** na ulicę Elektoralną № 45, stróż wskaże. 29355 D

Zgubiono Paszport,

na imię Anny Bandowskiej.—Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, na ulicę Żórawią № 20. 29205 D

Nagrody rs. 3.

Otrzyma, kto przyprowadzi **Psa** młodego, wyżła, białego, z żółtemi uszami, wabiącego się Ajax. Pies zginął na Elektoralnej ulicy. **Wiadomość tamże pod № 19, u stróża.** 29409 D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою. Варшава 5 (17) Ноября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.